

Opłata pocztowa ulszczona ryczałtem.

REPUBLIKA

ROK III. ŁÓDZ, NIEDZIELA 22 LUTEGO 1925 r. NUMER POJEDYNCZY 25 GROSZY № 52
 REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49. WYDANIE PORANNE. GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU
 TELEFONY: REDAKCJI 27-24, ADMINISTRACJI 22-14. REKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ

Sprawa granic Francji rozstrzygnie się na polach bitew w Polsce.

Atak Niemiec i Rosji na Polskę byłby atakiem na Francję
 Anglja nie może ogłosić swego „desinteressement“ w sprawie granic na wschodzie Europy

Takiego zdania jest jeden z najwybitniejszych polityków liberalnych Anglii.

Londyn, 21 lutego.

Polska Agencja Telegraficzna.

Organ liberalny „Westminster Gazette“ przynosi dziś znamieny artykuł J. A. Spendera, jednego z najwybitniejszych dziennikarzy liberalnych, mających duże wpływy polityczne. Spender był dawniej redaktorem naczelnym „Westminster Gazette“, obecnie stale pisuje w tym dzienniku w sprawach międzynarodowych.

Artykuł Spendera jest niejako odpowiedzią na ostatni niedzielny artykuł Garvina w „Observer“ i skutecznie potępia propozycje tego ostatniego, by Anglja ograniczyła gwarancję swoją tylko do granic Francji i Belgii, a ogłosiła desinteressement w sprawie układu terytorjalnego w Europie wschodniej.

Sprawa granic Francji — pisze Spender — będzie wchodziła zawsze w grę wszędzie tam, gdzie w grę wchodzi polityka francuska, a jeśli wybuchnie nowa wojna, sprawa granic Francji będzie prawdopodobnie zadecydowana na polach bitew w Polsce, podobnie, jak sprawa granic Niemiec została zadecydowana na polach bitew we Francji. Ci, którzy mają gwarantować granice francuskie muszą być gotowi przeciwstawić się wszystkim, którzy granicom tym zagrażają; strażnicy francuscy, którzy twierdzą, że atak Rosji i Niemiec na Polskę byłby pierwszym krokiem do wspólnego napadu na Francję, ze swego punktu widzenia najzupełniej mają rację.

Gdyby zaszła taka okoliczność, a my byłibyśmy gwarantami granic Europy zachodniej, byłoby szaleństwem przykuwać armję angielską do granicy francuskiej. Możemy z wszelką pewnością przy-

jąć, że wszelka gwarancja granicy francuskiej, uwikłałaby nas w każdą wojnę, prowadzoną przez Francję z jakimkolwiek wielkiem mocarstwem. Jest to nauka ostatniej wojny, byłoby szaleństwem ignorować tę naukę.

W dalszym ciągu Spender twierdzi, że pakt angielsko-francusko-belgijski to jest pakt bez udziału Niemiec byłby niebezpieczny, ponieważ skłoniłby Niemcy do oparcia się o Rosję.

„Jest wątpliwe — pisze dalej Spender, — czy pakt, do którego by weszły Niemcy dawałby jakiegokolwiek większe korzyści, aniżeli załatwienie sprawy przez Ligę narodów w drodze paktu, któryby objął wszystkie państwa i pozostawił otwarte wrota dla Rosji. Te dwie ostatnie metody jednak (t. j. pakt z Niemcami i protokół genewski) nie są absolutnie rozbieżne (irreconcilable) i jeśli Niemcy przyjmą pakt trzech mocarstw (Anglii, Francji i Niemiec), o moglibyśmy narazie przyjąć go jako najlepszą metodę, prowadzącą do ostatecznego załatwienia sprawy przez Ligę narodów. Najważniejszym jest, by Niemcy były współgwarantami tego, co my zagwarantujemy“

Spender zastanawia się również nad alternatywą niedopuszczenia Niemiec do mającego się zawrzeć układu, następstwem czego byłoby porozumienie „dwóch banitów“ Rosji i Niemiec.

„Czyż nie jest zupełnie pewnem — zapytuje Spender, — że w takim wypadku dwaj banici się połączą i albo zrzucają słabą barierę Polski, lub uczynią z jej obrony nieznośny ciężar dla sojuszników.“

Twierdzenie, że obawa przed bolszewizmem powstrzyma Niemcy od wejścia z nimi w związek, wydaje mi się bezpodstawnym optymizmem. Za dwadzieścia lat Rosja będzie państwem konserwatywnych chłopów-wiościcieli, o bardzo łagodnej formie kolektywizmu municypalnego w miastach, a najprawdopodobniej z ambitywnym, militarystycznie nastrojonym rządem na czele. Jeżeli zaś do tego czasu spór francusko-niemiecki nie zostanie załatwiony, możemy liczyć się z przymierzem rosyjsko-niemieckim, jako pewnikiem.

Przypuszczenie więc, że możemy gwarantować granicę francuską nie przyjmując odpowiedzialności za wypadki w Europie wschodniej, jest niebezpiecznym złudzeniem.

Spender kończy artykuł swój twierdzeniem, że pokój europejski zależy od załatwienia sporu niemiecko-francuskiego oraz od ewakuacji Kolonii w czasie przepisany traktatem i przestrzega Francję przed przypuszczeniem, że Anglja da się przekupić słąką części długów francuskich do przejęcia jakichś niebezpiecznych zobowiązań politycznych na rzecz bezpieczeństwa francuskiego.

CZTERY WYTYCZNE.

Paryż, 21 lutego.

„Echo de Paris“ podaje w wydaniu dzisiejszem wycinek z artykułu wielkiego miesięcznika angielskiego, „Fortnightly“. W artykule tym omawiane są szczegółowo cztery wytyczne, najgłówniejsze punkty, dotyczące się między Francją a Anglją w kwestji paktu bezpieczeństwa.

Punkty te brzmią:

Dla Anglii linję bezpieczeństwa stanowić tylko i jedynie linja Renu, Anglja bowiem nie może dopuścić, aby wojna toczyła się na tych samych, co w r. 1914 obszarach, ponieważ Anglja spotkałaby się w przyszłej wojnie z tym samym arcy-kosztownym wypadkiem, jak w bitwie pod Ypern.

Powtóre Anglja, przyznając za swą linję obrony Renu, nie może przyjąć dalszych idących zobowiązań: odnoszących się do podtrzymania obecnych granic w środkowej i wschodniej Europie. Ponieważ Francja zawarła w swym własnym, dobrze zrozumiałym interesie — inaczej brzmiące umowy, powstaje stąd trudność w uzgodnieniu stanowisk, podobna tej, która rozbiła projekt paktu w Cannes w r. 1923.

Dalej — najlepiej byłoby, gdyby za miast opracowywania co raz to nowych projektów, nastąpiło porozumienie zainteresowanych sztabów generalnych, w przeciwieństwie do układu z r. 1919, gdzie nie byłoby to brane pod uwagę. Tutaj byłaby tylko ta, do pewnego jednak stopnia, trudność, iż układ taki musiałby być jasny, gdyż obowiązywałby jako traktat formalny, byłby zatem wiadomy Niemcom.

Wreszcie — Anglja przed każdą ważniejszą decyzją musi porozumieć się z dominantami, z drugiej zaś strony Anglja musi być zawsze gotową do obrony przed niespodziankami, a przedewszystkiem przed takimi, jaką byłby np. atak na kanał Suezki.

Pan St. Grabski jeszcze poczeka na fotel ministerjalny.

(Specjalna służba parlamentarna „Republiki“.)

Warszawa, 21 lutego.

Sądząc z zakulisowych stosunków ugrupowań sejmowych do rządu premiera Wł. Grabskiego nominacja p. Stanisława Grabskiego na ministra oświaty, o czem

szeroko mówi się w sejmie, jest jeszcze bardzo problematyczna i prawdopodobnie nie nastąpi, a jeśli nastąpi, to w każdym razie zapewne nie przed wejściem w życie całego budżetu przez komisję.

Budżet naszych kolei

Ekspluatacyjne zyski i inwestycyjne deficyty.

(Specjalna służba parlamentarna „Republiki“.)

Z budżetu ministerstwa kolei, który w przyszłym tygodniu wejdzie pod obrady komisji, wynika, że koleje dają zyski eksploatacyjne, natomiast dość poważny jest deficyt inwestycyjny, co zresztą jest zupełnie zrozumiałe, jeśli zważyć, w jakim stanie przejęliśmy koleje od okupantów i zaborców.

Co się tyczy zysków eksploatacyjnych, to łagodna zima wpłynęła bardzo niekorzystnie na dochody kolei, to głównie wskutek zmniejszonych transportów drzewa opałowego. Z tych samych względów interesy kopalni i hut nie idą zbyt świetnie.

Prace nad budżetem

posuwają się rażno naprzód.

(Specjalna służba parlamentarna „Republiki“.)

Prace budżetowe w komisjach sejmowych posuwają się dość szybko naprzód. Pozostały jeszcze do załatwienia w II-tym czytaniu budżetu min. spraw wojskowych, kolei, sprawiedliwości, izby kontroli państwa i wydatków ministrestwa skarbu.

Trzecie czytanie nie zajmie więcej czasu, gdyż w każdej sprawie przemawiać będzie tylko 2 mówców: jeden za i jeden

przeciw.

W każdym razie, zgodnie z zapowiedziami, komisje uporażą się najpewniej z budżetem w pierwszej połowie marca.

W poniedziałek rozpoczyna się dyskusja nad budżetem min. spr. wojskowych, a popołudniu wejdzie pod obrady pożyczka amerykańska.

Plenum sejmowe nie zbierze się prawdopodobnie przed czwartkiem.

Toeplitz kupił klejnoty carskie.

Rzym, 21 lutego.

Pisma donoszą, że Banca Commerciale której dyrektorem jest p. Toeplitz, zakupiła za pięć milionów funtów szterlingów niektóre klejnoty koronne carskie. Klejnoty te były przesłane przez bolsze-

wikód do Paryża i tam wystawione na sprzedaż. — P. Toeplitz jest, jak wiadomo, z pochodzenia warszawianinem. ożenił się on ze znaną artystką dramatyczną Jadwigą Mrozowską. (Przyjdzie Red.).

Powstanie antysowieckie na Uralu.

Ogłoszono stan oblężenia. — 40 czekistów zabito. — Rozstrzelanie 7 członków „rad robotniczych“. — Rząd sowiecki wysłał ekspedycję karną.

Berlin, 21 lutego.

Polska Agencja Telegraficzna.

„Deutsche Allgemeine Zeitung“ podaje, że według doniesień z Moskwy wrzenie wśród robotników na Uralu zmieniło się w otwartą rewoltę i przybiera poważne rozmiary.

Ruch rozpoczął się w środkowym Uralu strajkiem z powodu nieuwzględnienia przez władze żądań gospodarczych robotników. Obecnie strajk objął 10 tysięcy robotników. Ogłoszono stan

oblężenia. Na miejsce przybył specjalny komisarz z Moskwy. W nocy na 19 lutego tajna policja aresztowała członków rad fabrycznych, a następnej nocy została ona bez procesu rozstrzelana, co wywołało ruch w takich rozmiarach, że władze miejscowe nie mogą go opanować. Według dalszych doniesień z Uralu, 40 członków tajnej policji zostało zabitych.

Ryga, 21 lutego.

Z Sowdepji nadeszły tutaj wiadomości o wielkich zaburzeniach na Uralu. Ro-

botnicy, którzy nie mogą żyć z płac, żądali ich podwyższenia. Przedewszystkiem zażądali, aby im wypłacono zarobki, które oddawna zalegają. Przed biurami kopalni rozgrywały się straszliwe sceny. Matki przynosiły głodne dzieci i pokazywały je czynownikom sowieckim wśród złorzeczeń. Rząd odmówił wszelkim żądaniom i zaległych płac nie uiszczył.

Sto tysięcy robotników na Uralu środkowym porzuciło pracę. Natychmiast sprowadzono z Moskwy specjalnych komisarzy na ekspedycję karną. W

nocy z 19 na 20 lutego aresztowano wszystkie „rady robotnicze“.

Następnej nocy siedmiu ich członków bez sądu rozstrzelano. Na wiadomość o tem robotnicy uderzyli na lokal, gdzie zasiadają komisarze. Dalszych szczegółów bliższych brak, słychać, że w pierwszym ataku 40 szpiegów rządowych zostało zabitych. Zarekwirowano wojsko, które karabinami maszynowymi zaatakowało robotników. Walki trwają dalej.

Walka o gmach wojewódzki w Łodzi.

(Specjalna służba parlamentarna „Republiki“).

Warszawa, 21 lutego.

W uzupełnieniu podanej przez nas wiadomości o budowie gmachu dla województwa łódzkiego dowiadujemy się następujących szczegółów:

Na ostatnim posiedzeniu komisji budżetowej omawiano budżet nadzwyczajny (inwestycyjny) ministerstwa spraw wewnętrznych. Przy tej okazji poseł Wyrzykowski z „Wyzwolenia“ postawił wniosek o wyasygnowanie 500 tysięcy złotych na zapoczątkowanie budowy gmachu województwa w Łodzi. Mówca, uzasadniając swój wniosek, podkreślił wielkie upośledzenie Łodzi pod względem gmachów publicznych, przyczem z oburzeniem zaznaczył, że drugie z kolei miasto w państwie, które płaci tak wielkie podatki, ma prawo domagać się od rządu, aby wykazywał więcej zrozumienia dla jego elementarnych potrzeb. Przytem, jak w danym wypadku, prestige państwa domaga się, aby jedna z najważniejszych jego placówek nie mieściła się w jakimś tam hotelu o niezbyt dobrej opinii.

Łódź i enperowcy poparli wniosek

„Wyzwolenia“, natomiast endecy z ks. Wyrębowski na czele, „Piast“ i P. P. S sprzeciwili się wnioskowi, podczas gdy chadecy wstrzymali się od głosu. Wniosek wobec tego upadł, ale powróci przy III. czytaniu, a pozatem p. Wyrzykowski będzie go bronił na plenum jako wniosku mniejszości.

Bardzo dziwnem jest stanowisko endeków, którzy tak bardzo zabiegają o głosy urzędników, a nie chcą tym urzędnikom pomóc przy stwarzaniu wspaniałych warunków pracy. Warto przytem wspomnieć, że gdy pos. Posadzki postawił wniosek o wyznaczenie funduszu na budowę gmachu wojewódzkiego w Tarnopolu, cała endecja poparła ten wniosek i pieniądze, których brakiem zasłaniają się obecnie przeciwnicy gmachu wojewódzkiego w Łodzi, jakoś się znalazły.

Niezrozumiałem jest również stanowisko P. P. S. Trzeba pamiętać, że przy stąpieniu do budowy gmachu wojewódzkiego w Łodzi dałoby stałe zajęcie kilkuset robotnikom, co chyba jest również słuszną lokatą kapitału, jak zapomogi dla bezrobotnych.

Gdańsk ma otrzymać pożyczkę w wysokości 37 i pół milij. guldenów

Gdańsk, 21 lutego.

Agencja Wschodnia.

Według doniesień prasy gdańskiej z Londynu, delegacja gdańska w osobach prezidenta Shma, senatora do spraw finansowych Holzmana i d-ra Faerbera jest zadowolona z rezultatów rokowań londyńskich.

W angielskich kołach gospodarczych ujawniło się zdaniem delegacji gdańskiej zupełne zrozumienie dla potrzeb gospodarczych gdańska, wobec czego możliwym też było zawarcie układu w sprawie pożyczki w kwocie 37 i pół mil-

jonów guldenów gdańskich na warunkach zadawanych.

Szczegóły mają być polane dopiero po zaaprobowaniu powyższego układu przez Ligę narodów i sejm gdański.

Natomiast sprawa terminu ogłoszenia pożyczki uzależniona jest od aprobaty Ligi narodów.

Wobec tego, że komitet Ligi narodów zasadniczo zaaprobował projekt gdański w sprawie pożyczki, delegacja gdańska spodziewa się potwierdzenia układu w sprawie pożyczki na marcowej sesji Ligi narodów.

Magistrat m. Łodzi.

Komunikat Wydziału Podatkowego do ogółu płatników podatku od lokali.

W miejscowej prasie („Głos Polski“, „Republika“) ukazał się pod koniec roku ubiegłego szereg artykułów podających w wątpliwość legalność poboru na rzecz kasy m. Łodzi podatku od lokali za okres roku 1924.

To błędne poinformowanie opinii publicznej przez prasę zdezorientowało w konsekwencji ogół płatników wspomnianego podatku, podrywając w wysokim stopniu autorytet władz miejskich i hamując normalny dopływ gotówki do kasy miejskiej z tytułu należności podatkowych wogóle.

Na skutek interwencji władz miejskich w omawianej sprawie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu orzekło reskryptem do Pana Wojewody w Łodzi SM. 6543-24 z dnia 29 grudnia 1924 roku, jak następuje:

1) żądanie gminy Łódź uiszczenia przez płatników podatku od lokali przypadających kwot podatkowych za cały okres 1924 uznać należy w całej swej rozciągłości za legalne jako oparte na przepisach art. 21 ustawy z dnia 17 grudnia 1921 r. o zasileniu finansów miejskich (Dz. U. Rz. P. Nr. 2-1922, poz. 6) oraz na § 20 rozporządzenia wykonawczego do tejże ustawy (Dz. U. Rz. P. Nr. 34-1922, poz. 294), z których niezbicie wynika, że nie uchwały Rady Miejskiej, lecz ustawa nakładają na płatników obowiązek uiszczenia wspomnianego podatku za okres roczny, i że ustawowo na gminie ciąży obowiązek tę należność podatkową pobrać za okres roczny, a nie inny, chociażby reprezentacja miejska uchwaliła wysokość stawek tego podatku w terminie późniejszym, t. zn. w okresie gdy rok kalendarzowy już się rozpoczął;

2) w myśl art. 23 ustawy z dnia 14-27 maja 1893 r., ogłoszonej jako załącznik 3 do rozporządzenia wykonawczego do powołanej ustawy z dnia 17 grudnia 1921 r. o zasileniu finansów komunalnych (Dz. U. Rz. P. Nr. 34-22, poz. 294) i zgodnie z art. 48 ustawy z dnia 11. 8. 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. U. Rz. P. Nr. 94, poz. 747) należy reklamacje przeciw wymiarowi podatku od lokali wnosić do Magistratu, a dopiero skargi przeciw orzeczeniom Magistratu, zapadłych w sprawie reklamacji, należy wnosić do Województwa;

3) legalność nakazu płatniczego nie może być kwestjonowana, o ile płatnik został powiadomiony o wymiarze podatku w tej formie, iż nie może mieć wątpliwości, jaka władza i na jakiej podstawie żąda od niego należności podatkowej; brak przeto podpisów na nakazach podatku od lokali, rozslanych przez Wydział Podatkowy za rok 1924, nie może być uważany narównie z punktu materialnego, jak i formalnego za dostateczny powód do uznania ich nieważności lub wadliwości.

Z tego orzeczenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych wynika, 1) iż powoływanie się prasy na przepis art. 40 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych było prawnie najzupełniej nieuzasadnione, albowiem wymiar i pobór komunalnego podatku od lokali odbywa się nie na zasadzie ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r., lecz na podstawie przepisów ustawy z dnia 17 grudnia 1921 roku o zasileniu finansów komunalnych i ustawy z dnia 14. 27 maja 1893 r., których istnienie i dotychczasową moc obowiązującą dziwnym sposobem w wspomnianych artykułach prasy przeoczono...; 2) że zgodnie z przepisami prawa obowiązującego podatek od lokali należy się samorządowi naszemu za cały rok w każdym okresie budżetowym; 3) że samorządowi musi pobrać ten podatek w stosunku rocznym, a nie ma wcale prawa swobodnej decyzji o jego porborze lub zaniechaniu; 4) że nakazy płatnicze, rozslane przez Wydział Podatkowy, są wystawione należycie i podpisów nie potrzebują, a tem samem nie są dokumentami, wystawionymi „przez władzę anonimową“; 5) że pomieszczone w tych nakazach płatniczych pouczenie o środkach prawnych (reklamacje i skargi) jest zgodne z obowiązującym prawem, czyli, że — jak Wydział Podatkowy informował opinię publiczną w artykułach ławnika Wydziału Podatkowego p. Ignacego Kulamonowicza i dyrektora tegoż Wydziału p. dr. Edmunda Weissberga — Magistrat nie dopuścił się w sprawie podatku od lokali żadnej „nielegalności“, że owszem działał zgodnie z obowiązującym prawem i w jego imieniu.

ŁÓDŹ, dnia 21 lutego 1925 roku.

Prezydent (—) M. CYNARSKI.

Przewodniczący Wydziału Podatkowego (—) I. KULAMONOWICZ.

Bank Dyskontowy Warszawski

zawiadamia, że na zasadzie zezwolenia Ministerstwa Skarbu otwiera z początkiem marca r. b.

ODDZIAŁ W ŁODZI

w domu własnym, przy ul. Piotrkowskiej № 57, który załatwiać będzie operacje bankowe, statutem przewidziane.

Schowki (safes) różnych wymiarów do wynajęcia.

Bank jednocześnie donosi, że biura Oddziału w Drohobyczu przenosi do domu własnego, specjalnie na ten cel przebudowanego, przy ul. Mickiewicza, róg ul. Szewczenki. 693

T. O. Z.

Sobota 28 lutego

T. O. Z.

SALA FILHARMONJI

Wielki Bal Maskowy

Dochód przeznaczony jest na uruchomienie i utrzymanie kolonji letnich dla najbiedniejszych dzieci.

Tow. Ochrony Zdrowia Ludności Żyd. w Polsce.

Oddział w Łodzi.

T. O. Z.

T. O. Z.

„Dałoj gramotnych!”

Powracamy raz jeszcze do zjawiska, związanego przypadkowo, ale nie zasadniczo, z trwającym obecnie w Łodzi strejk lekarzy kasy chorych, zjawiska, którego obecność została już ubocznie na tym miejscu podkreślona w onegdajszym numerze „Republiki”. Chodzi nam o niezwykle charakterystyczne stanowisko zajęte przez przedstawicieli robotników fizycznych wobec bezrobocia lekarzy-robotników z uniwersyteckimi dyplomami. W rezolucjach usłyszeliśmy raz jeszcze echo dźwięku okrzyku moskiewskiego rozlegającego się długo po bolszewickich przezyciach: „Dołoj gramotnych!”

Nienawidź nieświadomionej masy skierowana pod adresem ludzi w okularach i białych kołnierzykach jest rzeczą smutną i... zrozumiałą.

Przed wojną jeszcze, kiedy w Rosji corocznie nieomal wybuchały epidemie chorób zakaźnych, jak cholera i dżuma, rząd rosyjski wysyłał na głuche wsie Powołżja lekarzy, celem przeprowadzenia akcji ratunkowej i sanitarnej. Włościanstwo odnosiło się zazwyczaj bardzo nieprzyjaźnie do przybywających medyków i przypisywało im w swej bezgranicznej ciemności winę wybuchu epidemii. Niezadłko zdarzały się i wypadki uśmiercenia lekarzy w sposób najokropniejszy.

Pocóż, zresztą sięgać przykładami do Rosji?

Tysiące przykładów takich nasuwa nam również nasz lud wiejski, który od niedawno dopiero wogóle dopuszcza lekarzy do łóża chorego, a najczęściej posługuje się jeszcze prymitywnymi sposobami znachorów owczarzy i kowali.

Dla rozwoju zdrowotności i higieny a tym samym teżyzny narodowej, winna ujawniać się dążność do zbliżenia ludu do inteligencji lekarskiej. Każda demagogia w tym względzie jest występkiem nie tylko szkodliwym w dobie dzisiejszej, ale powoduje i na przyszłość nieobliczalne wprost skutki. Lekarz jest pierwszym inteligentem, który z racji swego zawodu styka się bezpośrednio z życiem klasy pracujących miasta i wsi. On właśnie w oczach analfabety uosabia całą moc i siłę ludzkiego umysłu.

W pierwotnych okresach rozwoju ruchu robotniczego na czele organizacji zawsze nieomal stawali lekarzy, którzy w księdze ruchów społecznych posiadali i swoją bardzo piękną kartę.

I oto właśnie we wczorajszym numerze „Robotnika” w sprawozdaniu telefonicznym z Łodzi o przebiegu strejku lekarzy znajdujemy między innymi ustęp, omawiający brak poczucia humanitarne go wśród strejkujących.

Wypowiedzieliśmy już opinię swą o samej istocie zatargu w kasie chorych, starając się dowiedzieć, iż wina za wszystkie fermenty i kwasy powstałe tej instytucji w każdym razie nie leży wyłącznie na barkach personelu lekarskiego. Nie mamy zamiaru i teraz kruszyć kopii w obronie licznych nietaktów, które z okazji strejku popełniane są przez lekarzy, nie ma to jednak nic wspólnego z palącą koniecznością napiętnowania demagogicznych metod naganki, stosowanej do strejkujących. Rozumiemy, iż chodzi tu o względy polityczne, o konieczność wytknięcia się przed masami robotniczymi ze stanowiska antystrejkowego, wypada jednak spytać, czy demagogia w tym wypadku nie przynosi sto razy większych strat, niż korzyści, czy wolno w tym wypadku prowadzić politykę nie

sięgającą na dalszą metę, a obracającą się wyłącznie koło swego partyjnego nosa?...

Wbijanie klina między klasę robotniczą a inteligencję, podrywanie zaufania które istnieje między lekarzem a chorym jest maksimum tego, na co pozwolić sobie może rozpetana demagogia. Sprzymierzeńcem demagogii jest tu, jak

wszędzie, ciemnota i analfabetyzm. Oto, co jest prawdziwym bolszewizmem, prawdziwym zastosowaniem hasła „Dołoj gramotnych!”

Jeśli tu i owdzie znalazła się nawet jakaś niesumienna jednostka wśród lekarzy, to któż ma prawo wyciągać stąd ogólne wnioski? Gdzie jest stado, wśród którego nie znajdzie się parszywa owca?

Chyba przywódcy robotniczy powinni wiedzieć o tym z własnego smutnego doświadczenia!...

Szkoda tylko, iż dają umieść się fermentowi walki i w ferworze tym popełniają rzeczy niewskazane i szkodliwe.

Czesław Ołtaszewski.

Przed świeżym łupem.

Nikt nie wie, z czego tyje — mówi przysłowie. Taksamo nikt nie wie, co może stać się przyczyną jego zguby. Za dobry czyn jakże często nagrodą jest — upadek.

Obserwować rozwój tej maksymy można na czynach i losach min. Grabskiego. Im więcej dokonywuje on czynów, które (nie bez zastrzeżeń zresztą) polepszają sytuację państwa (może) ale rządu napewno — tem większy i głębszy jest dół otwarty, w który go zepchnąć pragną jego konkurenci — i tem więcej wraża w tym kierunku ich pragnienie.

O co i po co było się przedtem „rozbijać” za stanowiskiem premiera, a tem bardziej ministra skarbu. Zdobywać je dziś na to, aby jutro musieć upaść! Obciążać rządu przy deficycie i chaosie finansowym, aby ponieść za nie część odpowiedzialności? Nakładać ciężary podatkowe, zmniejszać pensje urzędnicze aby się „depopularyzować” we wszystkich warstwach ludności?!

Tę „konjunkturę” polityczną przez cały rok ubiegły doskonale rozumieeli różni „urodzeni” w chjeno-piascie „mężowie stanu” i dlatego byliśmy świadkami tak długotrwałego ich przycupnięcia.

Zadawali się pilnowaniem, aby w gabinecie Grabskiego „po drodze” do sa-

nacji nie zostały czemkolwiek dotknięte ich interesa — a zresztą siedzieli cicho. Różni mniejsi endecy mężowie do szczytów zleceń, w rodzaju Miklaszewskich, Zawidzkich, Ratajskich, Wyganowskich wystarczali do tego pilnowania i trwania, jako „plazhalterzy” — dzierżyciele miejsc dla przyszłych prawicowych „orłów”.

Teraz te orły poczuły już w sobie ochotę i moc do lotu. Wszystko uprzędkowane jako tako, wszystkie śrubki (śruba podatkowa przedewszystkiem) zmontowane, „misera contribuens plebs” ujęta w kluby żelazne — można się osobiście po fatygować do ujęcia we własne ręce „steru nawy państwowej”. Stąd niedawna ofenzywa Witosów, Korfiantych, Głabińskich e tutti quanti — którą udało się odeprzeć tylko dzięki niezgodzie w obozie pretendentów.

Wszystko to jednak, co dotąd było, jest niczem z rozigraniem orgji apetytów, jaką można przewidywać, gdy pożyczka amerykańska stanie się dotykającym ciałem dolarowym. Cel to podwójnie łakomy i wart bowiem zachodu sam w sobie, jako obiekt podziału — i wart zabiegów, jako przeciwny instrument potęgi rządzenia. Móc go rozdzielać, móc nim dysponować, nim szafować, nim kupować kluby,

stronnictwa, warszwy, wyborców — jest rzecz dla której warto stanąć na czele rzędów.

Kto się nie ubiega, kto już nie czeka na ów deszcz dolarowy — a każdy gotów mu dać się zapłodnić politycznie jak druga Danae! Możemy też być pewni ponownienia najwścieklejszych ataków na rząd Grabskiego — lub też proponowania mu wszelkich możliwych mezalansów, dla tego miłego posagu z Ameryki. Dotychczasowe doświadczenie każe przypuszczać, że o ile ataki mogą się nie udać, to mezalansy się napewno udadzą — i w rezultacie twia część pożyczki pójdzie nie na tę część gospodarstwa społecznego, która najbardziej potrzebuje „ożywczej rosy” kapitału, to jest nie na przemysł i handel — lecz do podziału pomiędzy wielkie finansy, tj. banki i „wielkich rolników”, na „inwestycje” w ziemiańskich kieszeniach Zastępcy tych sfer największe mają garścią i najnatarczywsze gesty — a min. Grabski, wobec wszystkich twardy, tu właśnie staje się dziwnie miękki, gdy sprawa zaczyna wkraczać „in politis”. Świeży łup zostanie prawdopodobnie rozdrapany przez wielkich rekinów, kapitału i obszarnictwa — wszystko wskazuje, że na to się niestety zanosi.

St. Zim.

Przychylny głos „Obserwera”.

Po atakach p. Garwina zabiera tam głos poseł Dawson w obronie Polski.

Interesowaliśmy się ostatnio artykułami londyńskiego „Obserwera”, gdzie p. Garwin wystąpił z całym szeregiem zarzutów i koncepcji, wymierzonych wprost przeciw Polsce. Tym chętniej na leży przytoczyć dziś inny głos, idący z łamów tego samego tygodnika, gdzie poseł do izby gmin p. Philipp Dawson, wyraża swe nader sympatyczne o Polsce opinie.

Mówi on: „Słyszałem różne pogłoski o kredycie i stabilizacji Polski. Umyslnie starałem się o tem mówić z naszymi oficjalnymi przedstawicielami w Polsce i przekonałem się, że wszelkie pogłoski, krążące na ten temat, są pozbawione podstaw. Jeśli niektórzy stracili na Polsce pieniądze, to stało się to dlatego, iż nie zostały przeprowadzone konieczne badania przedwstępne.

Polska czyni ogromne postępy. Jest to niesłychanie bogaty kraj, zamieszkały przez bardzo pracowitą ludność. Zarówno ja osobiście, jak i wszyscy ci, z którymi omawiałem tę sprawę, jesteśmy absolutnie przekonani o trwałości Polski jako państwa (are perfectly confident of its stability as a nation).

Postęp, który został dokonany, jest wprost zadziwiający, a warunki, panujące w Polsce oraz możliwości tam istniejące, są zbyt mało znane w Anglii, chociaż znajdują się w Polsce firmy angielskie, jak np. „English Electric Company” oraz „Armstrong Whitworth and Co”, które zaczynają interesować się możliwościami handlowymi Polski. Polska przedstawia cały szereg doskonałych dziedzin do robienia interesów, np. w

związku z kolejami elektrycznymi i dojazdami, tramwajami elektrycznymi i elektrowniami, jakoteż i w związku z rozwojem siły wodnej, dla celów elektryfikacji, wreszcie w dziedzinie handlu detalicznego w dziale elektrycznym i innych, w których Niemcy, Włochy i inne kraje robią doskonale interesy.

Przechodzę obecnie do powodów, które, mojem zdaniem, sprawiają, że kwestja finansowego zainteresowania się Anglii państwami bałtyckimi i Polską nabiera pierwszorzędnej dla nas znaczenia. Omawiałem tę sprawę z naszymi przedstawicielami oraz z innymi osobistościami i wszyscy zgadzają się w zupełności, że przyjdzie czas, gdy droga do Rosji będzie otwarta. Być może, że potrwa to jeszcze lata; jednak, gdy raz już to się stanie, wtedy Rosja będzie przedstawiała największe pole rozwoju, jakie świat znał kiedykolwiek.

Bramami do Rosji są: Polska i państwa bałtyckie. Mieszkańcy tych państw

zajmowali się przeszło sto lat handlem i finansami Rosji, znają stosunki, panujące w Rosji lepiej, aniżeli ktokolwiek inny w Europie. Z tego powodu powinniśmy się starać o przyjaźń z temi narodami i okazać takie zainteresowanie ich rozwojem, które zapewniłoby nam ich współpracę w otwarciu drogi do tego olbrzymiego kraju. Wszystkie te państwa pragną gorąco współpracować serdecznie z Anglią i gotowe by były przyznać nam zupełnie specjalne warunki przy tej współpracy. Wolą one pracować z nami, aniżeli z innymi, obawiają się bowiem ambicji politycznych Niemiec i Rosji.”

Głos posła Dawsona jest ze wszelkich miar godny uwagi, a naszym zadaniem winno być, aby głosów takich pojawiło się w Anglii coraz więcej.

Jesteśmy przekonani, iż Anglia jest państwem, do którego zbliżenie gospodarcze i polityczne przyniesie nam może maksimum korzyści.

Stała linja lotnicza Berlin-N.-York Zeppelinów będą kursować na złość traktatowi wersalskiemu,

Londyn, 21 lutego.
Agencja Wschodnia
Według „Daily News”, rząd przedłożył plan przeprowadzenia linii lotniczej między Berlinem a Nowym Jorkiem.
Grupa kapitalistów amerykańskich podejmuje się finansowego poparcia tego planu, według którego mają początko-

wo kursować na świeżo utworzonej linii 3 Zeppelinów o pojemności 100,000 metrów sześciennych.

Pozostałe rządy sprzymierzonych zwracają uwagę sfer zainteresowanych na postanowienia traktatu Wersalskiego, które zakazują budowy Zeppelinów w Niemczech.

La défense religieuse.

Na ulicach Marsylii polala się krew.

Walka o ambasadę francuską przy Watykanie.

(Specjalna służba korespondencyjna „Republiki“).

Marsylja, w lutym.

Krwawe zajścia z dni ostatnich na ulicach Marsylii, zwracają na siebie uwagę całego świata, nie od rzeczy będzie tedy jeśli z sytuacją, zaznajomić spróbujemy czytelników „Republiki“.

Wiec marsylijski nie jest zjawiskiem oderwanym nie jest czemś sensacyjnym, co błyska i gaśnie; to raczej bardzo poważny szczegół w życiu społecznym narodu to zjawisko związane nader mocno z sytuacją polityczno-religijną zaprzętą umysły całej Francji.

Powszechnie znany jest przebieg kampanii, jaka się toczy obecnie w izbie deputowanych. Chodzi o budżet ministerstwa spraw zagranicznych zasadniczo, a o jego paragraf dziewiąty w szczególności. Ten szczegół jednak jest osiłą wokół, której obraca się historia dni ostatnich.

Ów osławiony dziewiąty paragraf mówi między innymi o skasowaniu ambasady francuskiej przy Watykanie.

O przeprowadzeniu tego punktu wazy już od kilku tygodni konsekwentnie Herriot. Francuskiemu premierowi ministrów chodzi o podkreślenie tego, że republika francuskiej nie z Watykanem oficjalnego nie łączy.

— Nie mam nic przeciwko temu, aby duchowieństwo francuskie ustanowiło swą reprezentację w Rzymie, ale nigdy się nato nie zgodzę, aby Francja potrzebowała przedstawiciela przy Watykanie — twierdzi premier.

Sprawę tę na ostrzu noża postawił zaryzykował Herriot poważnie. Zdał się sobie też doskonale sprawę z istotnego stanu rzeczy, o czym powiedział zresztą wyraźnie na jednym z posiedzeń izby:

— Dla świętych celów demokracji nie waham się na tak wyraźne, zupełnie jednoznaczne postawienie kwestji. To nie znaczy bynajmniej, abym był nieprzyjacielem katolicyzmu! Przeciwnie. — Jako mer wielkiego miasta dowiodłem, że najzupełniejszym uznaniem i poparciem otaczać potrafię religię, jako szef gabinetu, to samo czynię. Jednak egzystencję naszej ambasady przy Watykanie trwam za zbyt dużą.

W ślad za premierem Herriotem wypowiedzieli się w tym samym sensie przedstawiciele lewicy i centrum. Znowu poszczególnych deputowanych jedna myśl wspólna się wylania: Watykan do-

wiódł podczas wielkiej wojny, że nie chce czy też nie umie zabierać głosu w sprawach polityki europejskiej. W tym samym charakterze występował już dawniej.

Stosunki urzędowe Francji z Watykanem nie republiki jako jednostce politycznej, nie przyniosły, w konsekwencji wniosek — ambasada przy Watykanie zbyt czystym i tylko formalnym jest balastem.

W międzyczasie wypowiedział Her-

riot swoją słynną mowę o sytuacji politycznej na kontynencie, mowę która czy niła wyrazne zastrzeżenia w stosunku do polityki Rzeszy, a zjednała mu poklask wszystkich (prócz komunistów) partii politycznych.

Nie można nie zauważyć że owa słynna mowa premiera, była nader zręcznym i wspaniałym manewrem politycznym w chwili, gdy nadchodzi decydująca chwila w głosowaniu, na temat 9-tego paragrafu. Po tej mowie złągodniały szaty bojowe

prawicy i zdawać się mogło, że sytuacja uległa lekkemu odprężeniu.

Aż tu — po wiecu na którym przemawiał, przedstawiciel prawicy generał de Castelnau, polala się krew na brukach Marsylii.

Po wiecu, którego hasłem, tak dziś popularnym była „defense religieuse“ na ulicy de Paradis doszło do poważnego incydentu, bowiem w chwili, gdy siedmio tysięczny pochód katolików wyszedł na ulicę spotkał się z pochodem partii demokratycznych — doszło do starcia: na laski i na kule. Padły trupy.

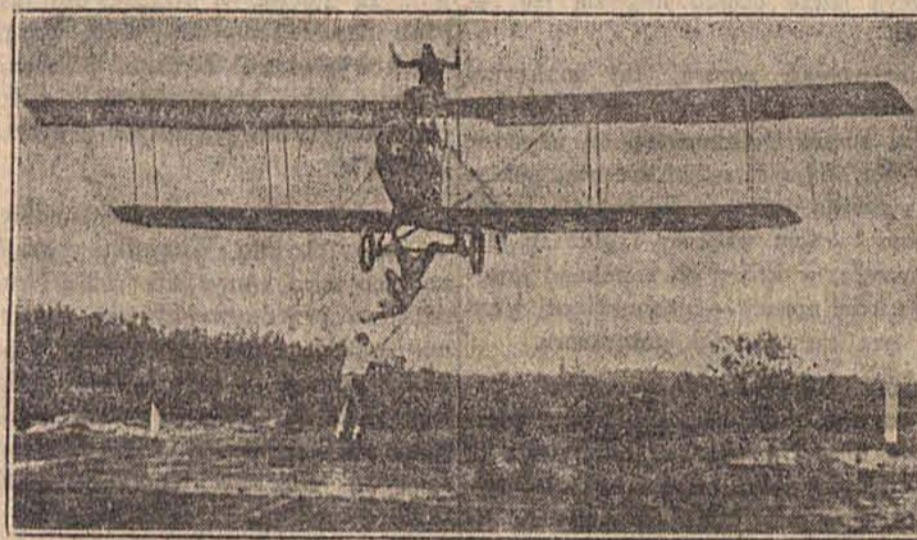
Podstawa „wiernych katolików“ była bardzo prowokująca, generał de Castelnau nie szczędził w swym przemówieniu lewicy. W obronie kleru zaostriął porządnie temperamenty, z natury dość ogniste francuzów południa. Legalisci chcieli podkreślić, że i oni nie zadowolnią się rolą słuchaczy tego, co kler żądny władzy, kuje od dłoni poszło do lasek, kamieni. Wypadek chciał, że trupy padły po stronie katolików, tak samo mogła się połać krew z przeciwnej strony..

Ale czy taka krew, powinna dać atut komuś do ręki. Czy generałowie w rodzaju pana de Castelnau powinni inspirować podburzające wiece gmatwające i tak już naprężoną sytuację w kraju?

Generallissimus, bojowo usposobiony powoduje krwawe starcia, podczas gdy w Grenoble obraduje spokojnie u stóp Alp, kongres socjalistów. Kto więc dolewa oliwy do ognia. Nieszczęśliwi męczennicy, starej walki państwa z kościołem spokojnie śpią w cieniu cyprysów. Ich już nie obchodzą losy dziewiątego paragrafu..

Prawica zdobyła zato upragniony, a zroszony krwią atut.

J. Domanawicz.



Nadzwyczajny popis akrobatyczny wykonał p. Auggie Pedlar: zawieszony nogami na drążku kołowym aeroplanu uniósł z ziemi człowieka, podczas gdy pilot, który siedział na połączeniu skrzydeł, kierował aparatem przy pomocy nóg. Fotografia zdjęta jest w Long Beach w Kalifornji.

Hotel bez portjerów i kasjerów.

Zaufanie do ludzi czasem się opłaca.

Pan S. z Pearsall w stanie Texas na pewno w swoim życiu miał wiele dodatnich doświadczeń z uczciwością ludzką, ponieważ pewnego dnia otworzył hotel bez portjerów i bez kasjerów.

Okazało się to niezmiernie praktycznym.

— Rzecz odbywa się, jak następuje: Gość wchodzi do przedsiönka. Na tablicy znajdują się wszystkie numery pokoi. Numery zajęte — są przekreślone. Gość wybiera sobie jeden z pokoi, przekreśla jego numer na tablicy, zapisuje swoje nazwisko do książki i bierze klucz Windy, która sam obsługuje, jedzie na właściwe piętro. Pokoje są ładnie urządzone i czysto sprzątane przez służbę. Gdy gość chce wyjechać, wkłada należ-

ne pieniądze do koperty i wrzuca ją do skrzynki blaszanej, umieszczonej przy wyjściu.

Dotychczas zdarzył się tylko jeden wypadek niezaplacenia.

Pan S. jest bardzo zadowolony. Co kilka tygodni przychodzi i zabiera pieniądze ze skrzynki.

Istna bajka o „stoliczku nakryj się“.

„O, ile moi goście są zadowoleni, to ja napewno“, — mówi pan S.

W samej rzeczy — otrzymuje on wciąż dziękczynne listy od podróżnych: którzy są uszczęśliwieni tym przybytkiem, który chroni ich od portjerów, chłopców od windy i wszelkiego innego „komfortu“ wielkich hoteli.

Kanadyjski mistrz na łodzi w Paryżu.

Opędaj przybył do Paryża na swojej łódce, porucznik Georges Smith, kanadyjczyk, który odbywa podróż z Nowej Szkocji do Rzymu. Por. Smith zamierzał w Paryżu popisywać się swoimi niezrównanymi sztuczkami. Kiedy jednak policja dowiedziała się o ryzykownych przedsięwzięciach kanadyjczyka cofnęła swoje pozwolenie.

Na oznaczonym miejscu na moście in wadłów zebrał się tłum ciekawych. Smith zjawił się wówczas, niosąc nad głową swoją łódkę. W pewnym momencie kanadyjczyk niespodziewanie przesadził barjerę mostu i skoczył do Sekwany. Zniósł wraz z łódką pod wodą, niebawem jednak pojawił się znowu na powierzchni. Po usunięciu wody z łódki wdrapał się kunsztownie do jej wnętrza i popłynął szybko na powierzchnię wody.

Wszystko to wykonywał Smith wśród nieopisanego entuzjazmu zgromadzonego tłumu.

Kobieta w Australji.

Nie nosi kosztownych toalet — suknię zastępuje jej farba

Z wszystkich narodów, które obecnie zaludniają świat, najciekawsze są dla studentów prahistorycznych, plemiona australijskie. Zachowały one w zupełności swój archaiczny charakter. W Australji nawet roślinność i ptactwo przypominają dawne zamierzchłe czasy. Tamtejsze palmy, mimozy, araukarje i eukaliptusy, których wysokość dochodzi do 150 metrów, robią wrażenie roślinności z ery drugiej. Ptactwo w tym kraju jest odrębne, nigdzie niespotykane, tak samo i ryby. Ubiór męski ludności tamtejszej jest niezwykle prymitywny. Na południu Australji w sferze tropikalnej składa się on tylko z kawałka skóry opasa, zawiązanej w pasie. Kobiętom wystarcza kolorowa farba, którą malują ciało. Nacinają one skórę na długości kilkunastu centymetrów i zapuszczają farbę w otwarte rany.

Najpiękniejszą ozdobą mężczyzn jest mała kostka zawieszona w nosie.

Zabawy taneczne u australczyków zaczynają się w dzień pełni księżyca i trwają zwykle kilka tygodni. Tancerze przyozdabiają się specjalnie na tę uroczystość, robiąc sobie na ciele szerokie pasy białe, czerwone i żółte.

Głównym zajęciem australczyków jest polowanie i dlatego prowadzą oni życie koczownicze, przenosząc się z miejsca na miejsce wraz z żonami i dziećmi. Australczyk żywi się dziczyzną, miodem i owocami. Nie gardzi też węzami i robakami. Wieloletnio jest u nich obowiązkowe; najwięcej młodych i pięknych żon posiadają starsi mężczyźni. Młodzi natomiast muszą się zadawać dwoma, czy trzema starymi babami. Obrządek zaślubin odbywa się bez żadnych formalności. Mężczyzna zabiera sobie upatrzoną kobietę, nawet jeżeli mu się opiera, czy należy już do kogo innego. Kobiety się tam kradnie i silniejszy jest zawsze górą.



ostatnia fantazja amerykańskich modnistów polega na malowaniu ciała. Nasza fotografia wyobraża divę kinową p. Newlin przy robieniu „toalety“.

Sfery pracownicze u premiera Grabskiego.

Przedstawiciele wszystkich związków żądają ożywienia ruchu budowlanego i nieoddawania zamówień rządowych zagranicę.

(Specjalna służba informacyjna „Republiki”).

Warszawa, 21 lutego.

Po serii narad z producentami i wysłuchaniu ich postulatów dotyczących ożywienia życia gospodarczego prezes rady ministrów p. Władysław Grabski odbył naradę z przedstawicielami sfer pracowniczych w celu wysłuchania ich postulatów, zmierzających do złagodzenia ciężarów, jakie ponoszą sfery pracownicze przy sanacji życia gospodarczego.

Zagajając narady p. premier podkreślił, iż rząd zdaje sobie sprawę ze znacznych ciężarów, jakie spadają na sfery pracownicze przy sanacji gospodarczej i rozumie, iż samo udzielanie zapomóg bezrobotnym nie rozstrzyga sprawy. Z tych względów rząd dąży do przeciwdziałania bezrobociu i w tym celu wysłuchać chce poglądów przedstawicieli sfer pracowniczych.

Do głosu zapisał się: poseł Diamańd, Majkowski, Żuławski, Waszkiewicz, Zaremba, Kosmaczewski, Malinowski, Jaworowski, Adamek, Radny miej-

ski Alter i inni, z których na posiedzeniu przedpołudniowym przemawiali pierwsi trzej, omawiając strony ogólne zagadnienia.

Poseł Diamańd wskazywał, iż głównym niedomaganiem życia gospodarczego jest słaba konsumpcja krajowa, której nie może podnieść wysuwane jednostronnie przez przemysłowców obniżenie płac i przedłużenie dnia pracy. W pewnej mierze zwiększyć konsumpcję może zniżka taryf kolejowych, pozatem musi ją ożywić eksport drogą wprowadzonych ułatwień. Pozatem dążyć należy do zwiększenia siły konsumpcyjnej ludności przez zwalczanie drożyzny. Z konkretnych postulatów mówca wysunął potrzebę regulowania zasiłków dla bezrobotnych w stosunku do wskaźnika drożyznianego oraz przedłużenia czasu otrzymywania zasiłków.

P. Majkowski wskazał na to, iż bezrobocie zwiększyć może niebawem wpływ opłatów z Niemiec, których lossem rząd musi się zająć. Pozatem wysu-

nał potrzebę pomocy dla przemysłu w kierunku uruchomienia rynku budowlanego.

Poseł Żuławski wskazywał na potrzebę rewizji cen węgla, które nie uległy redukcji mimo zwiększonej znacznie wydajności pracy robotniczej. — Mówił o potrzebie równomiernego rozdzielania zamówień kolejowych na wszystkie zagłębia węglowe, nieoddawania zamówień rządowych fabrykom zagranicznym i większego zapiekania się upadającym przemysłem garbarskim przez utrzymanie wywozu surowca. Główny nacisk mówca kładł na ożywienie ruchu budowlanego, wysuwając konieczność ingerencji rządu w kierunku opamowania ujawniającej się spekulacji, która zwiększając się zapotrzebowanie wywołuje niczem niesprawiedliwą zwyżką cen. — Wreszcie bronił ustawodawstwa ochronnego.

W odpowiedzi na poruszone sprawy p. premier zaznaczył, iż sprawa rozdzielania zamówień kolejowych będzie przez rząd zbadana i z całą bezstronnością za-

łatwiona, oddawanie zamówień rządowych zagranicę jest obecnie i będzie w dalszym ciągu jeszcze silniej zwalczane. W kierunku ożywienia ruchu budowlanego rząd przejawia dużą energię, decydując się na odpowiednie ofiary, w tym kierunku muszą iść również samorządy, jak i pewne kategorie ludności, a przede wszystkim lokatorzy, których opodatkowanie stworzyć musi odpowiednie fundusze budowlane. Przed ujawniającą się spekulacją bronić będzie w pewnej mierze polityka kredytowa.

Dalszy ciąg narady odroczono do po południa.

W naradzie biorą udział przedstawiciele Chrześcijańskiego zjednoczenia zawodowego, Komisji centralnej związków zawodowych, Centrali Z. Z. P., Związków metalowców, robotników rolnych, robotników i rzemieślników, pracowników przemysłu drzewnego, górników, pracowników umysłowych, związku „Praca” (Łódź) z posłami robotniczymi i wszystkimi ugrupowaniami politycznymi na czele,

Co drugi los wygrywał

11-gi dzień

1000 cennych fantów!

Wielkiej Loterii Fantowej

na rzecz L. Z. T. Ochrony Kobiet

w sali „GRAND-KINA”

Początek o 12 w poł.

Wygrane przedmioty otrzymuje się natychmiast.

Bufet. Dancing Muzyka.

Los służy jako bilet wejścia 2 i 5 zł.

MASZYNY Biurowe Underwood, Royal, Mercedes, Continental, Standard, Orga, A. E. G., Thales Rema.

MEBLE Ameryk. Biurka, stoły, szafy, fotele, krzesła, taburety, etażerki, kartoteki.

Poleca po cenach konkurencyjnych i na dogodnych warunkach

Stefan Wojewódzki
Piotrkowska 154 tel. 18-34

„SIBUNION”

Do nabycia wszędzie.

ANGIELSKIE KAKAO

HERBATA

KAWA.



Dr. **Ludwik FALK**
Choroby skórne i weneryczne. Leczenie Rentgenem i kwarcową lampą. Przyjm. od 10-12 i 5-7. Nawrót № 7. Telefon 28-07.

Dr. med. **M. Heller**
choroby skórne i weneryczne. SIENKIEWICZA 52 (róg Nawrot). 12-2 i 4-7. Panie 4-5. 560-5

Dr. W. **Kagunowski**
Gdańska 42 (Długa)
Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 12-2 do 2 i 5-8.

Z Warszawy do Łodzi powrócił a **PRACOWNIA SUKIEN i OKRYC DAMSKICH** „GLOGER” Piotrkowska 118 prawa oficyna I piętro. Poleca się nadal szan. Kliencie! **Teodozja.** Ceny przystępne.

Wezwanie dla „**HOMO**”
Upierzejnie prosimy o zgłoszenie się do Centrali w godzinach 10 — 1 rano lub 4 — 7 po poł. **Dzielnia № 1** do R. Dyskrekcja zapewniona.

Nie wszystko pieniądż
albowiem skarbem jest znanie kroju, szycia bielizniarstwa oraz haftu, którego można się nauczyć pod gwarancją w najkrótszym czasie. Al. Kościuszki 22, front, I-sze piętro, m. 86.

Z kapitałem
do 10.000 złotych energiczny młody człowiek z wyższym wykształceniem, kierownik fabr. tekst. i sprzedawca, wstąpi jako wspólnik lub udziałowiec do solidnego interesu. Oferty sub „Udziałowiec” do „Republiki”.

Ceny niżej konkurencyjne

OBUWIA DZIECINNEGO
w wielkim wyborze jak również lakiery obuwia męskie i damskie gwarantowanej trwałości poleca

M. Feiertag
Zawadzka 1 (dom Szablara)

Samochód „Adler”
2-ch osobowy 5/15 P. S. cztero cylindrowy w dobrym stanie do sprzedania Lipowa 93.

Pierwszorzędny damski zakład krawiecki **M. Rozencajg** ul. Wschodnia № 40.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Kliencie! że otrzymałem najnowsze modele paryskie, jakoteż przyjmuję kostjunny i palta. Za kostjum zł. 50, za palta złp. 40. 419

Wykonanie solidne.

Ważne dla Pań.
Łatwą metodą nauczam w przeciągu jednego miesiąca kroju i szycia za 40 zł.
Karola 3, m. 18
lewa oficyna II piętro zapisy od 3-6 po południu.

Gotowe foremki
do kapeluszy po zł. 250 oraz najnowsze dodatki poleca **D. WEISWOLL** Piotrkowska 18 (w podwórzu E)

Dr. med. **BRAUN**
Południowa Nr. 23 telef. 40-26. Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Leczenie światłem (Lampa kwarcowa). Przyjmuje od 8 do 10 r. i od 4 i pół do 8 w

Dr. med. **P. Langbard**
Zawadzka 10 Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 9-12 5-8.

Dr. **I. Silberström**
Zielona 11. Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje: 12-2 i 5-8. Niedziela 9-1.

Lekarz-dentysta B. MARKUS-NUSBAUMOWA
Piotrkowska 51 Przyjmuje codziennie prócz niedziel i świąt od godz. 10 — 2 i 4-7

Mieszkanie
z trzech niedużych, słonecznych pokoi z kuchnią, wszelkimi wygodami, ogródkiem razem z urządzeniem lub bez naprzeciw Helenowa, z powodu wyjazdu od zaraz do odstąpienia. Oferty sub. „Okazyjne kupno” do administr. „Republiki” 735

Miejski Kinematograf Oświatowy Wodny Rynek 44.

— PROGRAM № 6. —
Od poniedziałku, dnia 28 b. m. Dla młodzieży dozwolone.

BIBLIJA
Obraz historyczny w 10 aktach. Ceny miejsc: I 0,70 gr., II 0,60 gr., III 0,30 gr. Początek o godz. 6.15 i 8.30 wiecz.

Pierwszy raz w Polsce Osmi cud świata Wystawa Wembley w Londynie 1924 r.
6 aktów. Ceny miejsc: I 0,25 gr., II 0,20 gr., III 0,10 gr. Początek o g. 3 i 4.45 po poł.

Do sprzedania
10 warsztatów tkackich 36 i 40 calowych, gładkich i kolorowych z 16 szafi. maszynami.
Oferty sub. „Nowe Warsztaty” do administracji. 698

Do sprzedania maszyny (angielskie) do wyrobienia płochów i nicielnic (Blattbinderei und Zeugsticker). Za przystępną cenę.
Oferty do administracji pod L. S. 738

KLISZE DO REKLAM GAZETOWYCH CENNIKÓW PROSPEKTÓW
R. BORKENHAGEN Łódź, Piotrkowska 100, Tel. 11-72

Mimochodem.

Zagadka bytu.

Anathema, układny szatan w dramacie Leonidasa Andrejewa, stracony na łrogi globowe anioł, w odwiecznej męce poszukiwania nowych prawd, przeniknięcia tajemnic, rozwiązania zagadki bytu u ciężkich wrót, zapartych przez kogoś, broniącego wstępu, zapoznaje się na przedmieściach zakurzonej i brudnej miasteczka za zgrają ludzka.

Suchy, okrutny znój upalnego dnia wdziera się do nędznych kramów przydrożnych, w których handlarze zachwalają swe niewymyślne towary.

Jest tam woda sodowa i karmelki, ciastka i inne smakołyki, perkale, płócienka, paciorki.

Gdzieś przy skrzyżowaniu dróg gra kataryniarz i w takt balansuje chory, stary małpiszon o skoftunionej sierści.

Ale na szerokiej ulicy podmiejskiej nie widać przechodniów.

Nikt nie pije wody sodowej, nie kupuje perkaliczków, nie rzuca miedzianków wirtuozowi zachrypłej katarynki.

Smutek i spłekota ujęły się pod ramie i idą przed siebie...

A zewsząd dolata ponura, groźna, e-chowa skarga:

— Niet kupatielej! niet kupatielej!

Anathema, rosyjski szatan Andrejewa, doskonałe rozumie tę skargę.

Wła, że zawiera się w niej troska nieprzespanych, czarnych nocy, groza okaleczających słońca, upalnych, pustych dni...

Nikt nie pije wody sodowej, nie kupuje perkaliczków, nie rzuca datków kataryniarzowi.

Pustka i martwota zioną z pootwieranych sklepów i próżno wali Anathema w zawarte, żelazne wrota uciśnięte nieszczęściem ciężarem nie do zniesienia.

Spiznowy strażnik, oparty na mieczu strzeże wrót, po za którymi mieszka Tajemnica, której zważyć niepodobna na najczulszej wadze, ani wyliczyć, ani wymierzyć.

Zagadka bytu pozostanie nazawsze nieodgadniona dla przemądrego szatana.

Próżno do wrót się czołga, na brzuchu, jak wąż, raniąc piersi o ostre głązy.

Próżno błaga, przeklina, ziorzezy, paktuje, podchodzi, kręci.

Taż sama pustka na drodze, tak samo gra kataryniarz, pierzki się zeschnęły, woda sodowa przypomina ciepłą, cuchnącą ciecz kafuzy.

Piosenki o pięknej Nelly.

1. Rodzice Nelly.

Nikt z was się nie domyśli,
Ze matka pięknej Nelly
Sprzedaje pomarańcze,
A ojciec rondle bieli.
Za miastem, w małym domku
Nad dużą, dużą wodą,
Oboje pracowity
Pobożny żywot wiodą.
I zaci staruszkowie
Zupełnie zapomnieli
O swej córeczce złotej
Zielonookiej Nelly.
O Nelly, która wille
Śnieżystą ma w Alei
A zimą sleeping-carem
Wyjeżdża do Nicei.
Lecz Nelly swych staruszków
Przypomni sobie czasem
I w koszu im posyła
Cukry i ananasy.
I płacze późnie gorzko,
Nie wie, co myśleć o tem,
Gdy groom w czerwonym fraku
Przynosi kosz z powrotem.

2.

Gusta Nelly.

Mała Nelly chrupie — męskie serca
A usteczka krwawe — — —
Mała Nelly pięknie tańczy schimmy
Jeszcze pięknie — jarę...
Mała Nelly lubi ładnych chłopców
Brylanty i bombonierki
Mała Nelly chrupie — męskie serca
Jak smaczne słodkie cukierki.
Nelly ma zmienne gusta
I nieraz głupstwo pałnie:
Raz nawet miała murzyną
W swojej bielutkiej sypialni.

Sklepiarkarze zachwalają towary, przecy-tytowują się wzajem tragicznymi dyskantami.

Nikt nic nie kupi. Pustka i cisza na drodze.

Anathema wie już, co zrobi. Da dużo pieniędzy staremu kramarzowi. Nowokreowany bogacz rzucić będzie garście złota w ten głodny, wpołoszalały tłum.

A tłum będzie ryczał coraz głośniej, będzie żądał coraz więcej aż — wreszcie ukamieniuje swego dobroczyńcę.

Wszystko pozostanie na miejscu. Przesycona upalnym kurzem droga, puste, trudne kramy, chora mała, krwawa nędza i majestatyczna cisza zawartych wrót, za którymi mieszka Tajemnica.

Anathema nie rozwiąże zagadki bytu.

3. Nelly śpiąca.

Doprawdy, piękna moja Nelly
Wcale nie jesteś wielką damą,
Gdy otulona swą pyjamą
Na atlasowej śpisz pościeli.
Lecz jesteś jak zielonooki
Chłopczyk, co tęskniąc za łakotką,
Usnął i łapkę małą słodką
Zagłębił w syplkie złote lokki.
Zwijasz się śmieśnie w obwarzanek
Na swem francuskim dużym łóżku
Muszka usiadła ci na uszku,
I słonko patrzy zza firanek.
Słonko — umykaj precz z sypialni
Muszka się budzić nie ośmieli
Mojej małułkiej ślicznej Nelly,
Co sobie śpi — najidealniej.
Aleksander Kraśniański.

IGOR SIEWIERIANIN.

Zakwitły bzy.

Zakwitły bzy liljowo-malinowo
Śnieżysto i różowo kwitły bzy
Zygając drogą myżemy ku nim szli
Przez stary park, co chmurzył się
świerkowo.

Na lewo morze, przodem rzeczna gładź
A za nią już na skłonach gąszcz bżow
Jak trybularze dymią fiołowe,
By z woni swych liljowe chmury — tkań,
Rozkwitły bzy, więc rzekłem swej
Felissie:

Nie tylko piórem igrać mi o siostro!
A wtedy ona mi odpowie ostro
„Zakwitły bzy, jak perły i jak bisior...”
Nerwowa noc kapryśna jest i szaf,
Całunków twych szaleńszy niż kąsanie...
Jak wykwił sam, subtelna — s jest
kochanie.
Gdy kwitną bzy i przepych naszych ciał.
Aleksander Kraśniański.

Życie powojennego świata przypomina ulicę podmiejską z dramatu Andrejewa.

Nikt nic nie kupuje. Wszystko zamiera.

I niezależnie od tego, czy Ameryka zniszczy jeszcze kilkadziesiąt okrętów, w wykonaniu traktatu waszyngtońskiego, czy rządzący będzie Caillaux czy Clemenceau, czy Mussolini utrzyma się przy władzy, czy Primo de Rivera podpisze jeszcze kilkadziesiąt wyroków — stoimy wobec zawartych żelaznych wrót, za którymi Przyszłość.

A tę tajemnicę mocen jest zgłębić Czas.

Gdy zasklepią się rany i wszędzie słońce.
Box.

Niema tego złego, coby na dobre nie wyszło.

Złodziej ma futro, artystka — reklamę.

Pani Margarita Namara jest młodą i piękną śpiewaczką, którą przed dwoma laty podziwiał cały Paryż w „Operze bo-micznej”. Kilka tygodni temu artystka wyjeżdżała do Ameryki. Gdy wsiadała na okręt w Cherbourg zauważyła, że skradziono jej drogocenne futro.

Artystki są bardzo przesadne. Skradzione przedmioty wartościowe — to najlepsza reklama a reklama przynosi szczęście. Pani Namara myślała, że skradzione futro jest tańszą reklamą, niż sznur pereł; doniosła o stracie policji i wyjechała do Ameryki.

Tymczasem policja spełniła swój obowiązek i znalazła złodzieja. Człowiek ten nazywa się Renoult, płaszcz leżał na bagażach elegancki i stamtąd go zabrał.

„Dobry Boże, gdy młoda panienka ma pięć kufrow i parę walizek i wyjeżdża luksusowym okrętem do Ameryki — strata jednego futra nie będzie dla niej zbyt bolesna! Gdy futro zniknie, pani kupi sobie inne, lub każe sobie inne podarować. Po co jej futro?” — myślał Renoult. On zaś potrzebował doprawdy.

Gdy policja przyszła na poddasze do mieszkania tego biedaka, ujrzała natychmiast, do czego Renoultowi potrzebne było futro. Na twardym łóżku leżało troje dzieci, dwoje z nich było chorych. W izbie zimno, jak w psiarni wiatr dmie przez wybite szyby, ale dzieci tego nie czuły ciepło im bowiem było pod futrem pani Namary. Ojciec płakał i gryzł palce, gdy zabierano futro.

Policja była zmartwiona, ale cóż miała zrobić? Futro należało do pani Namary, a nie do złodzieja Renoulta.

Gdyby ten pechowiec miał chociaż trochę sprytu i sprzedał futro, a za otrzymane pieniądze kupił ciepłe koldry dla dzieci?

A ten akurat musiał mieć futro z li-sów —! Idjota!

Policja uwięziła złodzieja i telegrafowała szczegółowo do pani Namary.

Po dwóch dniach nadeszła odpowiedź. „Oddajcie natychmiast futro Renoultowi, aby jego dzieci nie cierpiały zimna. Co-fam oskarzenie. Mój paryski bankier wy-płaci Renoultowi tysiąc franków. Odele-gratujcie, jak się mają biedne dzieci”.

Co na ten telegram powiedziała policja w Cherbourg — niewiadomo, lecz futro to stało się obecnie dla pani Namary prawdziwie drogocennym, jako przedmiot wartościowy, jako wspomnienie i jako reklama.

Reklama —? Mniejsza o to! Gdy pani Namara znów wystąpi w „Komicznej ope-rze”, kupię sobie bilet w pierwszym rzę-dzie i prześcignę oklaskami całą klakę.

Z teatru miejskiego.

„Miss Mary”, humoreska w 3 aktach Kazimierza Wroczyńskiego i Brunona Winawera. Reżyserował pan Konstanty Tatarkiewicz.

Kstaże karnawału hasa ponoć w tym roku na zwykłej szkapie, zamiast na ru-maku, ozdobionym w złotą uzdę i złote podkowy.

Przesilenie wyryło swe smutno pięć no nawet na panowaniu tego wesółka.

Teatr jednak pozostał wiernym swej tradycji i farsami uczcił hulaszczego władcę tytu państw i państwewek.

Idzie już trzecia farsa pod rząd; tym razem farsa studencka Wroczyńskiego i Winawera.

Feldmana i Gorczyńskiego sztuki na tle życia studenckiego zniknęły w czeluści niepamięci; żyją jednak jeszcze mi-mo pewnych anachronizmów dwie w granicie ciosane rzeźby Kisielewskiego „W sieci” i „Karykatyry”.

Rzecz Winawera i Wroczyńskiego wcale niema pretensji do monumentalności. Autorzy wprost ją nazwali humoreską, jakby dla podkreślenia jej lekkości, niefrasobliwości i bezpretensjonalności.

Życie studenckie to fontanna wesółści, coprawda czasem szubienicznej.

Wystarczy przeczytać np. żartobliwą

epopeę Kortuna „Żywot i myśli, postęпки i fakta Hieronima Jobsa kandydata i jaka sławę zdobył on i jaki miał w Schillburgu zgon”, aby mieć wyobrażenie ile żywiołowego, rubasznego, ale zawsze pędem bujnej młodości tryskającego humoru wykrzesać można z życia uniwersyteckiego.

„Miss Mary” to poprostu kawał studencki.

W małym mieście uniwersyteckim zesłała się kolonia polsko-litewska; wszyscy członkowie tej kolonii i każdy z nich z osobna przypominają świętych tureckich; ani groza przy duszy nie mają. Z sympatycznie lubuzerskimi pomysłami w głowie zapożyczają się w lombardach, na tandencie i gdzie się tylko da i tak bawią się bez pieniędzy.

O oddanie pieniędzy nie dbają, bo o to jak Rabelains niezbicie stwierdził, jedynie wierzycciele troszczyć się powinni, a nie dłużnicy.

Jeśli już znikąd pieniędzy, sciągnąć nie potrafią, pakują kolegę do łóżka, ubrania jego zapożyczą do lombardu i znów zabawa wre w całej pełni.

W farsie Wroczyńskiego i Winawera żadnej treści niema, ale przecież to uscenizowany feljeton, w którym nie o treść chodzi ale o karnawałowe figle i dowcipy, które snują się nieprzerwanym pasmem przez trzy akty.

Widziałem tę humoreskę w Krakowie przed siedmiu laty; od tego czasu stę-żał talent i Wroczyńskiego i Winawera.

Zresztą byłby niesłusznym przy niewinnej igraszce scenicznej wykazywać, że obaj autorzy polscy stworzyli znacznie lepsze sztuki.

Chodzi w tej — zapomocą kilku wsta-wek trochę zaktualizowanej — krotoczwili, o śmiech na tle już, już zachodzącego słońca karnawału.

Cel ten polska spółka autorska osią-gnęła.

Grano sztukę z ogniem. Sceny następowały po sobie z kalej-doskopową szybkością.

Może czasem było za mało ruchu i zgiełku, ale w całości wypadło przedstawienie tak, jak przystało na prawdziwą farsę.

Na czoło zgranego zespołu wybił się p. Znicz.

Grał Himelfahrt z nieodłącznym pa-rasolem ze złotą rączką; wzbudzał huczny śmiech każdym fragmentem gry, ale nigdzie ten śmiech nie doszedł do takiego zenitu, jak wtedy, gdy przyszedł w prze-braniu... Juliusza Cezara z tymże paraso-lem, a nogi miał gołe do bioder; równie

kapitałną była scena przebrania się na maskaradzie na tajemniczą miss Mary, którą „adoratorzy” piściwie całują po grubych rączkach.

P. Krotkie był studentem na schwał; miał werwę, temperament i swobodę prawni w młodzieńcza.

Ciepłym swej gry, doskonałym opracowaniem szczegółów odznaczał się, jak zwykle p. Mroziński.

Śpiewnym, słodkim litwinem był p. Tatarkiewicz, chwilami za poważny Grał z chłodną elegancją.

Na poczet reżyzerskich zasług tego artysty zapisać należy, że pozwala wy-grywać się najmłodszym artystom, trak-towanym zwykle po macoszemu.

Okazało się, że p. Fabisiak, mimo tre-my potrafił opanować dużą rolę. Może było trochę nieśmiałości w tej grze, ale w każdym razie dał sympatyczną i zajmu-jącą sylwetkę Parabuta, który odpłacił się kolegom za ich dobry kawał jeszcze lepszym kawałem.

Dobrzy byli pp. Dunajewska i Wroński.

Po tej farsie oczekujemy teraz poważniejszego repertuaru.

Karnawał ma swoje prawa. Na szczęście znajduje się już w stanie dymisji, a wraz z odejściem księcia karnawału wi-nien na jakiś czas zniknąć także koro-wód fars.

Dr. Wilhelm Fallek.

Wiadomości bieżące.

LUTY
22
NIEDZIELA

Dziś: Kat. św. Piotra
Jutro: Piotra Darni.
Wschód słońca o g. 6.58
Zachód o g. 4.41
Wsch. księżycy o g. 8.49 r.
Zachód o g. 8.37 w.
Długość dnia 9.40
Przybyło dnia g. 1.56

Od Redakcji.

Znany dziennikarz, redaktor Andrzej Nullus, przenosi się na stałe do Krakowa, skąd, w myśl umowy, zawartej z naszym wydawnictwem, nadsyłać będzie stale swe prace do „Republiki” i „Expressu”.

Pan Wojewódzki reprezentuje Łódź na posiedzeniu rady wojewódzkiej.

Dnia 27 b. m. odbędzie się w sali posiedzeń województwa łódzkiego posiedzenie rady wojewódzkiej, ukonstytuowanej na pod. art. 4 ustawy tymczasowej z dn. 2. VIII — 1919 r. o organizacji władz administracyjnych II instancji.

Sesja trwać będzie 1 — 2 dni. Na porządku dziennym sprawy: 1) komunikacyjne i budowlane; 2) wojskowe; 3) opieki społecznej; 4) rolnictwa i weterynarii; 5) zdrowotności i szpitalnictwa; 6) samorządowe wogóle.

Jako delegat samorządu m. Łodzi, na posiedzeniu tem będzie obecny p. wiceprezydent inż. Wojewódzki.

Zatarg Ł. K. E. z tramwajarzami nie został dotąd zlikwidowany.

Wczoraj w inspektoracie pracy odbyła się konferencja w sprawie zlikwidowania trwającego zatargu z pracownikami tramwajowymi.

W konferencji brali udział, prócz przewodniczącego inspektora pracy Wojtkiewicza, inspektor pracy Wyżykowski, z ramienia dyrekcji tramwajów — p. Ring i delegacja związku tramwajarzy z prezesem p. Pileckim na czele.

Inspektor pracy p. Wojtkiewicz przedstawił zebrany swój projekt przesunięcia niektórych kategorii pracowników z niższych do wyższych, co zdaniem p. inspektora, zadowoliliby obie strony.

Propozycja ta wywołała dwugodzinny dyskusję, w końcu p. dyr. Ring oświadczył, że propozycję tę przedstawi na najbliższym posiedzeniu, które zadecyduje ostatecznie tę sprawę.

Pracownicy oświadczenie to przyjęli do wiadomości i konferencję zakończyli. (b)

Posiedzenie rady miejskiej będzie zwołane we czwartek

W tygodniu najbliższym posiedzenie plenarne rady miejskiej nie odbędzie się. Odbędą się natomiast posiedzenia komisji skarbowo-budżetowej dn. 24, 25, 26-go b. m. t. j. we wtorek, środę i czwartek. Na porządku dziennym tych posiedzeń: budżety na rok 1925 wydziałów budownictwa, zdrowotności publicznej, handlowego oraz kanalizacji i wodociągów.

„Błękitne źródła” przeszły na własność miasta

W myśl uchwały rady miejskiej, przedstawiciele magistratu w osobach p. prezydenta Cynarskiego i wiceprez. Wojewódzkiego podpisali w dniu 20 b. m. akt kupna-sprzedaży t. zw. „Błękitnych Źródeł” pod Tomaszowem. Tym sposobem na własność m. Łodzi przeszedł teren, niezbędny przy budowie sieci wodociągowej. Zawarta już umowa wymaga aprobaty władz nadzorczych.

Pożyczka miejska dla wydziału handlowego. Zgodnie z wnioskiem p. ławnika Muszyńskiego, magistrat postanowił udzielić zwrotnej, podlegającej oprocentowaniu pożyczki na powiększenie kapitału obrotowego wydziału handlowego. Z ogólnych jednak względów oszczędnościowych, suma projektowanej pożyczki musiała ulec pewnej redukcji i określona została narazie cyfrą 50,000 zł.

Dnia 20 lutego b. m. śmierć nieublagana wyrwała z naszego grona długoletniego współpracownika firmy naszej

B. P.

Majera Pańskiego
kierownika tkalni naszej firmy.

W zmarłym straciliśmy dobrego przyjaciela, którego pamięć wiecznie w nas żyć będzie.

Personel firmy „Produkcja Włókniarstwa” Józef Dawidowicz.

Członkowi naszemu Panu **Leonowi Kobryńskiemu** z powodu zgonu

MATKI

Jego wyrażają serdeczne współczucie

Zarząd Z. S. G. S. „HaKoah”.

We wtorek dnia 24 lutego 1925 r. o godz. 1-ej w południe w rocznicę śmierci

B. P.

Bernarda Dobrzyńskiego

odbędzie się nabożeństwo żałobne w synagodze „Bykur Cholim” przy Placu Wolności nr. 10, na które krewnych, przyjaciół i znajomych zaprasza

Zarząd Łódzk. Tow. „Bykur Cholim” i Uzdrowisko.

Bezpłatna radio-premia „Republiki” i „Expressu”

P. Jerzy Zakrzewski jest ostatnim z 14 kandydatów.

W dniu wczorajszym — w sobotę, czternastym dniu losowania konkursowego aparatu radiotelefonicznego firmy „Radiosanaz” w Berlinie (wyłącznie przedstawiciele na Łódź: Biuro techniczne inż. J. Reicher i S-ka, Południowa 28), wylosowany został kupon, złożony do naszej skrzynki redakcyjnej przez p. Jerzego Zakrzewskiego (ul. Piramowicza 12).

Jutro, w poniedziałek, odbędzie się ostateczne losowanie między 14 kandydatów w obecności członków redakcji „Republiki” i „Expressu” oraz przedstawicieli firmy „Biuro techniczne inż. Reicher i S-ka”.

Dnia 24 lutego, we wtorek, ogłoszone zostanie nazwisko zdobywcy radio-aparatu.

Łódź otrzyma radjostację, która nadawać będzie w promieniu 150 kilometrów.

Radjokoncerty polskie nadawane codziennie między godz. 6 i 7 po poł. uważać należy za próby czynione przez polskie towarzystwo radiotechniczne, mające na celu zbadanie warunków i potrzeb przyszłego stałego broadcastingu w Polsce. Sprawa koncesji broadcastingowej jest obecnie przedmiotem obrad czynników rządowych, a obecne koncerty towarzystwo to urządza na własny koszt i ryzyko.

Z chwilą przyznania koncesji temu czy innemu towarzystwu obecny system transmisyjny ulegnie zasadniczej zmianie. Według projektów dziś już wysuwanych przez polskie towarzystwo radiotechniczne przyszły broadcasting w Polsce będzie się przedstawiał następująco: Warszawa, na miejsce istniejącej dziś 400 woltowej stacji, otrzyma 20 kilowattową, o znacznym promieniu działania, w większych zaś miastach prowincjonalnych, jak: Łódź, Kraków, Lwów, Poznań, Wilno i in. — zainstalowane będą stacje przekaźnicowe o dzielności mniej więcej, 400 woltowej i promieniu działania około 150 klm.

Koszta inwestycyjne będą olbrzymie: instalacja stacji centralnej w Warszawie wynosić będzie w przybliżeniu 400.000 złotych instalacja zaś stacji przekaźnicowej około 130.000 zł. Razem więc trzeba będzie włożyć około miliona złotych.

Wielkie koszty inwestycyjne nie stoją jednakże na przeszkodzie szybkiemu zrealizowaniu sprawy broadcastingowej w Polsce, gdyż przemysłowe towarzystwa zdają sobie dokładnie sprawę z tego, że przy stałym wzrastającym zainteresowaniu się społeczeństwa radiofonją, kapitał w krótkim czasie będzie zamortyzowany, a broadcasting będzie dawał poważne dochody.

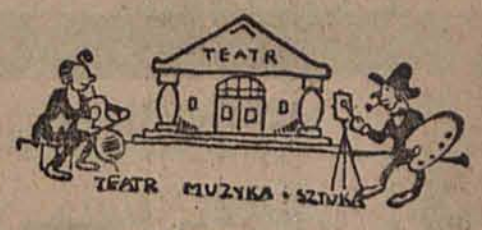
Klucz sytuacji znajduje się w rękach rządu, którego troską winno być załatwienie powyższej sprawy z korzyścią dla kraju.

Najlepsze źródło nabywania tanich placów Jest niem magistrat łódzki, który szafuje placami na prawo i na lewo.

Na posiedzeniu w dn. 20 b. m. magistrat postanowił wystąpić do rady miejskiej z wnioskiem o bezpłatne oddanie miejscowemu związkowi inwalidów pod budowę własnego domu placu miejskiego przy przedłużeniu Alei Unji, o powierzchni 5,600 metrów kwadratowych. Plac ten oddany być może inwalidom z zastrzeżeniem, że związek rozpocznie budowę najdalej w ciągu roku, ukończy zaś w ciągu 5 lat od chwili podpisania umowy i że wartość budynku przewyższać będzie conajmniej 10-krotnie wartość placu.

Gdzie najlepiej i najtaniej fotografować się? Zjednoczonych Fotografów Sp. z gr. — odp. —

ul. Narutowicza № 13 (dawn. Dzielna). UWAGA: Zdjęcia wykonywane są codziennie od 9 do 6 w. Niepogoda nie robi różnicy w zdjęciach



TEATR MIEJSKI

Dziś po południu, po dłuższej przerwie, ukaże się kapitalny rekordowy „Galganek” Niceodemiego z pp. Jarkowską i Nowakowskim w rolach czolowych. Wieczorem po raz trzeci świetna humoreska B. Wroczyńskiego i B. Winawera „Miss Mary” z pp. Dunajewską, Tatarkiewiczem, Zniczem, Krotkem, Fabisiakiem, Mrozińskim i Wrońskim w rolach głównych.

Sztuka ta zdobyła sobie ogromne powodzenie dzięki swemu humorowi i wdziękowi.

Jutro i we wtorek po cenach najniższych dla TUR. i związków robotniczych tryskająca humorem krotchwiła M Mayo „To moje dziecko”.

KONCERT SELMY KURZ

Jak było do przewidzenia, zapowiedziany na piątek d. 27 b. m. jedyny koncert najslawniejszej śpiewaczki koloraturowej Selmy Kurz wywołał w naszym mieście olbrzymie zainteresowanie. I nic dziwnego. Selma Kurz bowiem na leży bezsprzecznie do rzędu najwybitniejszych przedstawicielek sztuki wokalne, a występy jej w całym świecie budzą niebывалы podziw i entuzjazm.

W Krakowie po ogłoszeniu koncertu tej znakomitej śpiewaczki wszystkie bilety zostały w ciągu 24 godzin rozchwytane. To też należy przypuszczać, że i w Łodzi występ Selmy Kurz będzie prawdziwą sensacją artystyczną i ściągnie do sali Filharmonii wszystkich tych, którzy istotnie żądni są podniosłych wrażeń duchowych.

MIEJSKA GALERIA SZTUKI

Dzisiejsza niedziela jest ostatnią obecną wystawą, która doborom tematów architektonicznych oraz różnorodną treścią artystyczną prac p. M. Mutterowej, Berhmana i Trębaczki, pozyskała sobie tak wielu zwolenników.

Przygotowania, około otwarcia pośmiertnej wystawy Fr. Łubieńskiego, dobiegają końca. Muzeum kałiskie ofiaruje ze swej strony cenną kolekcję etno graficznych prac Artysty. Na poniedziałkowy posiedzeniu komitet organizacyjny wystawy oznaczy termin uroczystego otwarcia wystawy, jednego z niewiele artystów, którzy poświęcili swą twórczość i talent naszemu miastu.

Równocześnie z wystawą pośmiertną Fr. Łubieńskiego odbędzie się zbiorowa wystawa prac znanego orientalisty — Aleksandra Laszkińskiego, który przywiózł do kraju bogaty plon swych studiów artystycznych, z ojczyzny Tutankhamena.

Wystawa nosić będzie miano: Egipt i Palestyna. Dyrekcja wystawy przygotowuje bogato ilustrowany katalog wystawy.

Dziś, w niedzielę, o godzinie 11-ej odbędzie się poranek muzyczny z Königswisterhausen, zaś od godziny 4-ej dalsze audycje radiofoniczne, które trwają bez przerwy do godziny 11-ej w nocy, dając prawdziwą satysfakcję artystyczną coraz większemu zastępowi zwolenników radja.

PODWIECZOREK KLUBOWY W ZWIĄZKU HANDLOWCÓW (Al. Kościuszki 21).

Dziś, w niedzielę, dn. 22 bm. o godz. 6 po południu odbędzie się w lokalu związku zawodowego pracowników handlowych i biurowych m. Łodzi, Al. Kościuszki 21, zwykły niedzielny podwieczorek klubowy dla członków i wprowadzonych gości.

Każdy członek wprowadzić może najwyżej dwóch gości.

O FUNDUSZE DLA ORKIESTRY FILHARMONICZNEJ

W celu zasilenia funduszy orkiestry filharmonicznej odbędzie się w pierwszych dniach marca impreza zorganizowana przez artystów teatru miejskiego wspólnie z miejscowymi siłami muzycznymi.

O ileby impreza ta udała się, koła artystyczne naszego miasta mają zamiar wspólnie z władzami komunalnymi urządzić jakąś drugą imprezę.

Jest to ostateczny środek ratunku dla ginącej placówki. (b)

W środę dn. 18 lutego b. r. zmarł w Wiedniu po krótkich i ciężkich cierpieniach nasz najukochańszy

B. P.

LEON TORONCZYK

DENTYSTA

O czym zawiadomia pozostała w nieutulonym żalu

O dniu pogrzebu nastąpią specjalne zawiadomienia.

Rodzina.

Sprawa p. Zb. Kolińskiego.

Został on uniewinniony przez sąd pokoju.

Sąd pokoju V okręgu rozważał przed kilku dniami sprawę p. Zbigniewa Kolińskiego, b. naczelnego redaktora „Rozwoju”, oskarżonego z art. 591 k. k.

Po przesłuchaniu oskarżonego, świadków oraz mówie obronnej, sąd uniewinnił p. Kolińskiego z cięższych niż zarzutów, gdyż okazało się, iż jego zobowiązania pieniężne nosiły charakter cywilny, brak w nich było natomiast momentów karnych. Zobowiązania te p. Koliński już uregulował.

POSIEDZENIE SEJMIKU ŁÓDZKIEGO

W przyszłym tygodniu w sali rady miejskiej odbędzie się posiedzenie wydziału powiatowego sejmiku łódzkiego, przyczem na porządku dziennym znajdują się cały szereg ważnych spraw (b)

PODATEK DOCHODOWY NA MARZEC

Jak się dowiadujemy z tutejszej Izby skarbowej, skala potrącań podatku dochodowego od uposażeń służbowych za miesiąc marzec, skuteczniona będzie w tym samym trybie według skali, jaka obowiązywała w miesiącu lutym. (p)

KUPCY O PODATKU OBROTOWYM.

W związku z nowelą do podatku obrotowego zarząd stowarzyszenia kupców i przemysłowców (Południowa 15) zwołuje na niedzielę po południu wielkie zebranie kupców i przemysłowców, na którym powzięte zostaną decyzje, co do stanowiska jakie kupiectwo ma zająć w stosunku do wyżej wspomnianej ustawy.

O udział Łodzi w państwowej radzie kolejowej. P. minister kolei zwrócił się do magistratu łódzkiego o wybór jednego delegata gminy Łodzi (i jednego zastępcy) do państwowej rady kolejowej na trzylecie 1925—1927.

Sprawa wyboru załatwiona będzie przez radę miejską.

Z miejskiego biura pośrednictwa pracy. Wydział opieki społecznej podaje do wiadomości, iż miejskie biuro pośrednictwa pracy (Piotrkowska 92, w podwórzu) poleca oprócz służby domowej również gospodynie i bony.

Miejskie biuro pośrednictwa pracy otwarte jest codziennie od godziny 11-ej do 4-ej po południu.



Dnia 20 lutego zmarł nieodżałowanej pamięci

B. P.

MAJER PAŃSKI

Kierownik tkalni naszej firmy.

W zmarłym traciny sumiennego, szczerze oddannego nam długletniego pracownika

„Produkcja Włókiennicza” Józef Dawidowicz.

Odzie jest najtaniej w Polsce.

W redakcji urzędowych „Wiadomości Statystycznych”.
Koszty utrzymania w Łodzi wzrosły w porównaniu z okresem przedwojennym o 56,5 procent.

Narzekamy coraz bardziej na drożyznę... Każda gospodyni skarży się codziennie:

— Zdrożało masło, zdrożał chleb, kartofle idą w górę... Z czego będziemy żyć?...

Okazuje się jednak, iż są źródła tańszości w Polsce. Takim — źródłem m. in. są urzędowe „Wiadomości Statystyczne”. W ostatnim numerze podają one, iż w porównaniu ze stanem przedwojennym najbardziej zdrożał koszt żywności w okręgu wileńskim (wskaznik we wrześniu 187,8), następnie idzie Warszawa (160,5), Łódź (158,5), najmniej woj. tarno-

polskie (103,8) i Lwów (108,8).

Porównanie kosztów żywności w Warszawie z Berlinem i Londynem nie wypada na naszą niekorzyść jeśli według „Wiad. Statystycznych” koszty żywności w Warszawie oznaczmy 100, to identyczne berlińskie wyniosą 112,2, londyńskie 125,3, praskie 93,1.

Tak rzecz przedstawia się w teorii. W praktyce każdy polak, który wyjeżdża zagranicę do Berlina i Londynu twierdzi, iż jest tam znacznie taniej, a cudzoziemcy w Polsce, podobnie, jak i my, skarżą się na niesłychaną drożyznę...

Wypłata 20-tej raty zasiłku bezrobotnym.

Magistrat m. Łodzi podaje do publicznej wiadomości, że w poniedziałek, dn. 23 lutego r. b., rozpoczeta będzie wypłata bezrobotnym 20 raty zasiłku za czas od 16 do 22 włącznie lutego r. b., i skuteczniona będzie we wtorek, dn. 24 i w środę, dn. 25 b. m., według poniższego porządku:

A. Poniedziałek, dn. 23 lutego 1925 r.
B. W. 2, 5, 6, 7, 8, 10 — 1—750

B. W. 1, 3, 4 — 1—1000
B. W. 4 — 1—2000

B. Wtorek dn. 24 lutego 1925 roku
B. W. 2, 5, 6, 7, 8, 10 — 751—1500
B. W. 1, 3, 4 — 1001—2000
B. W. 4 — 2001—4000

C. Środa, dn. 25 lutego 1925 roku.
B. W. 2, 5, 6, 7, 8 1501—2250
B. W. 1, 3, 9 — 2001—3000
B. W. 4 — 4001—6000.

Szkoła nauczania dla oficerów.

Jest nią instytut nauczycielski,

Niezwykle cennym dla Łodzi nabytkiem est istniejący już od 4-eh lat instytut nauczycielski, podzielony na 2 sekcje. Pierwsza sekcja dla nauczycieli szkół średnich, gdzie profesorowie szkół łódzkich wykładają metody nauczania poszczególnych przedmiotów, a mianowicie: dr. Odrzywolski „Psychologiczne podstawy metodycznego nauczania”; K. Brzowski — metody nauczania geografii; dyrektor Michejda — metody nauczania fizyki, dr. Roliński — metody nauczania matematyki, kierownik instytutu p. Czapczyński — metody nauczania języka polskiego, b. Brycki — o nauczaniu przyrody prof. Sasaki z Warszawy — historyczną gramatykę języka polskiego.

Wykłady rozpoczną się 21 b. m. i trwać będą 3 miesiące, przyczem zapisano się przeszło 200 słuchaczy. Koszty są minimalne i wynoszą 8 złotych miesięcznie za dwugodzinny wykład.

Druga sekcja to wyższy kurs dwuletni dla nauczycieli szkół powszechnych wykwalifikowanych, przyczem dzieli się

kurs na dwie grupy — matematyczno-fizyczne i dwie grupy — humanistyczne — polonistyką.

Wykłady te odbywają się 18 godzin tygodniowo, opłata wynosi 20 zł. miesięcznie, przyczem jest dostateczna frekwencja.

Co rok odbywają się egzaminy z prawami państwowymi, przyczem w roku bieżącym zostaje dopuszczonych do egzaminów 20 słuchaczy, którzy po złożeniu egzaminów otrzymują świadectwa kwalifikowanych nauczycieli szkół pow. i podwyżkę zasadniczej pensji.

Nauczyciele szkół powszechnych, którzy uczęszczają na wykłady instytutu otrzymali zezwolenie od ministerstwa oświaty na zredukowanie pracy w szkołach powszechnych do 24 godzin tygodniowo, w celu dania im możliwości kształcenia się w instytucie.

Instytut nauczycielski na terenie Łodzi należy do wydziału szkolnictwa średniego kuratorium łódzkiego (b)

Z teatru i kina.

Drobiazgi z zagranicznych scen i ekranów.

Berlińska rada miejska postanowiła utworzyć specjalne tow. akc. z kapitałem 700.000 złotych marek celem przejęcia i eksploatacji oper berlińskich. Opera ta, jak wiadomo, ogłosiła sobie niedawno niewypłacalność i od tego czasu jest nieczynna.

W dniu 1 marca wystawiony zostanie na scenie „Roland” we Wiedniu słynny „Dybuk” Anskiego. Role cudotwórcy odegra słynny Feher, Leję kreować będzie Magda Sonia. Reżyseruje Marholm.

Lya Putti i Vilma Banky znane gwiazdy filmowe zaangażowane zostały do Ameryki przez firmę Golderyn Pictures.

Czysty dochód firmy kinowej Golderyn w Now-Yorku wyniósł według wykazów podatkowych w trzech miesiącach: września, października i listopada 1924 r. — 475.790 dolarów.

Gloria Swanson otrzymała od rządu francuskiego palmy akademickie. Z aktorów filmowych posiadają palmy dotychczas Charlie Chaplin, Douglas Fairbanks i Mary Pickford.

Posiedzenie rady szkolnej. Dnia 24-go b. m. (wtorek) o godzinie 5-ej po poł. w lokalu wydziału oświaty i kultury, Pirałowicza 3, II piętro, odbędzie się posiedzenie rady szkolnej m. Łodzi.

Na porządku dziennym: 1) protokół R. S. M. Łodzi z dnia 3 II 1925 r.; 2) komunikaty; 3) sprawa nauczycielstwa szkół specjalnych (wniosek p. ławnika Z Hajkowskiego); 4) sprawa nauczania młodocianych i szkół na otwartym powietrzu; 5) sprawozdanie ze zjazdu rad szkolnych; 6) sprawy bieżące i wnioski.

Karolew będzie wybrukowany. Na podstawie opinii delegacji wydziału finansowo-rachunkowego — magistrat postanowił w roku bieżącym wydatkować zł. 50.000 na zabrukowanie ważniejszych ulic dzielnicy Karolew, w myśl petycji, zgłoszonej do rady miejskiej przez zamieszkałych tam obywateli.

ZAKŁAD KUŚNIERSKI

CH. W. TYGER

(dawniej Południowa 6)
obecnie Piotrkowska 81
front I piętro
poleca się Szan. Klienci.

Dziś w sobotę dnia 21 b. m.

CYRK

Dziś w sobotę dnia 21 b. m.

dalszy ciąg

A. CINISELLI.

dalszy ciąg

Wielkiego Międzynarodowego Turnieju Walki Francuskiej o tytuł mistrza Rzpl. Polsk. na rok 1925 i nagrodę 5,000 zł.

Dziś walczą 4 pary.

Dziś walczą 4 pary.

I para.
Wildman—Tomasz Bartkowiak
m. świata Budapeszt Mistrz Polski, Poznań

III para.
Olaf Noestrem — Jan Jaago
Mistrz Finlandji Mistrz świata Estonja

pod kierunkiem prof. **Arnolda.**

II para.
Bryła Sobieski — Maks Köhler
Mistrz Polski, G. Śląsk mistrz Niemiec Berlin

IV para. DECYDUJĄCA.
Moryc Loewy—Hadschi Weinura
Mistrz Europy Mistrz świata Mandzurja

Początek walk o godzinie 10-tej wiecz.

UWAGA: Przed rozpoczęciem walk defilada wszystkich zapasników.

Zakończenie przedstawienia obowiązuje o godz. 12 w nocy. Komunikacja tramwajowa w kierunku Górnego Rynku i Widzewa zapewniona. Dyrekcja cyrku ogłasza sprzedaż miesięcznych abonamentów na cykl walk francuskich po znacznie niższych cenach.

Strajk lekarzy kasowych na martwym punkcie

3 lekarze pociągnięci do odpowiedzialności karnej za odmowę pomocy w nagłym wypadku.

Pół-urzędowa Polska Agencja Telegraficzna komunikuje nam:

Dziś w południe p. wojewoda Darowski odbył konferencję z szefem sanitarnym D. O. K. 4, naczelnym lekarzem miejskim dr. Mittelstaedtem i z naczelnym lekarzem kasy chorych dr. Kluszyńskim w sprawie zapewnienia zarządowi kasy chorych pomocy lekarskiej, która pozwoliłaby utrzymać lecznictwo kasy chorych w takich granicach, by potrzeby ubezpieczonych mogły być zaspokojone.

Na konferencji tej zajmowano się również wypadkami odmowy pomocy lekarskiej w nagłych wypadkach, jakie miały miejsce w ostatnich dniach.

W związku z tem p. wojewoda przekazał p. prokuratorowi przy sądzie okrym doniesienie na lekarzy dr. Józefa Szmerłowskiego, dr. Henryka Gutstadt i dr. Adolfa Engla, którzy odmówili pomocy lekarskiej w nagłym wypadku, żądając wygórowanego wynagrodzenia z góry. Fakt odmowy pomocy lekarskiej ze strony wymienionych lekarzy został stwierdzony przez przedstawiciela wojewódzkiego urzędu zdrowia.

W przyszłości wszystkie podobne wypadki kierowane będą również do prokuratora.

Farmaceuci kasowi idą śladem lekarzy.

W dniu wczorajszym sytuacja strajkowa w kasie chorych nie uległa zmianie. Jedyne stało nowe widmo bezrobocia farmaceutów kasowych. We wszystkich lecznicach pracuje wielu felczerów zaangażowanych specjalnie przez zarząd kasy chorych.

Wobec tego, że konferencja w województwie nie dała żadnego rezultatu, zarząd sekcji lekarzy kasowych postanowił zwrócić się do ministra pracy, aby wpłynął na zarząd kasy chorych, by ten zgodził się na oddanie zatargu do rozstrzygnięcia komisji arbitrażowej (b)

Woźni nie udają „doktorów“.

Co mówi o tym list zarządu kasy chorych?

Redakcja nasza otrzymała następujący list od kasy chorych, podpisany przez pp. dr. Arzta i Kałużyńskiego:
Wobec ukazania się w nr. 51 „Republiki, z dnia 21 b. m. notatki p. t. „Woźni w roli lekarzy kasowych“, prosimy o opublikowanie sprostowania treści następującej:

1) Informacja, jakoby w zastępstwie strajkujących lekarzy pomoc lekarska w ambulatoriach kasy chorych udzielana była przez personel niefachowy, pozbawiona jest wszelkich podstaw, gdyż żadne zabiegi poza zabiegami felczerskimi, do których felczerzy uprawnieni są na zasadzie obowiązujących przepisów w przychodniach kasowych nie są obecnie wykonywane. Czynnosciami personelu administracyjnego obejmują w czasie strajku obok pracy regularnej, w szczególności zaś związanej z wypłatą zasiłków dla niezdolnych do pracy, wyłącznie i jedynie informowanie i kierowanie zgłaszających się chorych do lekarzy, ordynujących w swych gabinetach prywatnych.

2) Przytoczony, jako ilustracja sprostowanej wyżej informacji ogólnikowej, fakt konkretny, jakoby chora Anna Kazimierzczak przyjęta została w dniu 20 b. m. przez woźnych Piotrowskiego i Łeczyka, którzy rzekomo orzekli, iż chora pomocy lekarskiej nie potrzebuje, mijają się pod każdym względem z prawdą, gdyż po pierwsze gabinety okulistyczne są podczas strajku zamknięte, a po drugie Kazimierzczakowa została w dniu 20 b. m., jak również w dniach 17, 18 i 19 lutego skierowana z lecznicy I do okulisty dr. Stupaya, o czym świadczą najłepiej 4 odnośne pokwitowania na pobrane honorarium, wydane Kazimierzczakowej przez dr. Stupaya za nr. nr. 17001, 17016, 17029 i 17030.

3) To samo dotyczy chorej Flikier Amandy, która zgłoszwszy się podczas strajku do lecznicy raz jeden, skierowana została podobnie jak i p. Kazimierzczak do tegoż lekarza i otrzymała na zapłacone honorarium odpowiedni kwit zaopatrzone nr. 17007.

4) Relidziński Ignacy do lecznicy I-ej przez cały czas strajku wogóle się jeszcze nie zwracał.

Kasa Chorych m. Łodzi.

Umieszczając chętnie powyższe sprostowanie, zaznaczamy, iż dotyczy ono faktów zakomunikowanych nam przez Polską agencję prasową, która zamieściłszy, zwracając się równocześnie do kasy chorych z żądaniem wyjaśnienia ich opinii publicznej.

Pobór rocznika 1904.

Przeprowadzą go władze administracyjne, a nie wojskowe.

Nasz warsz. kor. telefonuje:

Na wiosnę b. r. rozpocznie się w całym kraju pobór rocznika 1904.

Za parę tygodni rozpoczną pracę komisje przeglądowe. Stosownie do nowej ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej pobór rocznika w tym roku przeprowadzą w odróżnieniu od lat ubiegłych, nie władze wojskowe, lecz władze administracyjne, na których też całkowicie spada odpowiedzialność za wypełnienie tego obowiązku. Przewodniczyć komisjom przeglądowym będzie starosta. Z ramienia wojskowości

brać w niej udział będzie jeden oficer sztabowy.

Służba roczna w zasadzie trwać będzie dwa lata. Nie jest jednak wykluczone, iż Ministerstwo spraw wewnętrznych wyda zarządzenia, skracające w pewnym stopniu tę służbę. Poborowi którym stosownie do nowej ustawy przysługuje prawo czy to odroczenia, czy to skrócenia służby wojskowej, winni z właściwymi dokumentami stawić się już na komisję przeglądową.

To też zainteresowani już teraz powinni pamiętać o gromadzeniu potrzebnych dowodów.

SZOPENFELDZIARKI.

Do sklepu Mendla Wasermana przy ulicy Piotrkowskiej nr. 56 zgłosiły się 2 kobiety w towarzystwie mężczyzny i pod pozorem kupna usiłowały skraść sztukę towaru, wartości 250 zł.

Sprawcami były: Anna Pillecka, Helena Haniczek i Roman Trzeska.

Przesłano ich do sądu pokoju 7 okr.

KARAMBUL WAGONU Z WOZEM.

Wczoraj, gdy Jan Dejak jechał ulicą Piotrkowską około ul. Skorupki rolwaga uderzony został przez wagon tramwaju, wskutek czego rolwaga została przewrócona, a on i niejaki Olejnik, który był razem z nim na rolwadze zostali potłuczeni.

O powyższym opisano protokół.

„Służąca do wszystkiego“ okradła swoich chlebodawców.

U Motka Cukiera, krawca, Cegielniana 43 zgodziła się za służącą Stanisława Wojciechowska, zam. przy ul. Południowej 40 i do zameldowania przedstawiła metrykę, która następnie okazała się fałszywą.

Pewnego dnia, korzystając z nieobecności właścicielki mieszkania, służąca rozbila drzwi w szafie, wyjęła 1000 zł. gotówką i 111 dolarów, oraz kilka wartościowych rzeczy.

Poszkodowani zawiadomili o kradzieży policję, która skonstatowała, że służąca przedstawiła fałszywy paszport i że jest ona obecnie w Widzewie.

W końcu aresztowano ją w Widzewie, przyczem okazało się, że właściwe jej nazwisko jest Marjanna Koprońska i że pochodzi ona z Rawy Mazowieckiej, przyczem współniczką kradzieży była niejaka Kapcówna, zam. na Bałutach.

W dniu wczorajszym obie złodziejki przekazane zostały sędziemu śledczemu.

Prezydjum

Walnego Zgromadzenia Członków Stowarzyszenia Komwojażerów L. O. H. P. ma zaszczyt zawiadomić p.p. członków Stowarzyszenia, iż dalszy ciąg Zgromadzenia odbędzie się w lokalu własnym (ul. Sienkiewicza 35) we wtorek, 24-go lutego b. r. o godzinie 18-ej.

Prezydjum,

KINO „ODEON“

PRZEJAZD Nr 2.

Uwaga! Ceny biletów znacznie niższe!

Dziś wielka premiera!

p. t.:

KINO „ODEON“

PRZEJAZD Nr 2.

„WIECZNE MIASTO“

W roli głównej:
urocza

Barbara la Marr i Bert Lytell

Przy współudziale
premjera włoskiegoPolityczno-erotyczny dramat
w 8 aktach.

Mussoliniego.

Początek przedstawień o godz. 3-iej po południu.

Walki francuskie w cyrku.

Bambulo został zdyskwalifikowany
a Jago ogłoszony zwycięzcą.

Wildman położył w 7 minut Hawliczka.

Po raz pierwszy w dniu wczorajszym mieliśmy okazję podziwiać nowo przybyłego, słynnego zapaśnika buda-peszteńskiego Wildmana.

We wczorajszym numerze „Expressu“ pisaliśmy o wrażeniu, jakie wywiera Wildman na pierwszy rzut oka.

Dziś, po walce jego z Hawliczkim, dodać możemy, że rozporządza on nad-ludzka siła, ma wspaniałą muskulaturę ciała.

Niestety, o jego technice tyle powie-dzieć nie możemy, ponieważ w walce z Hawliczkim nie wykazał jej wiele.

Prawdopodobnie nie chciał on jesz-cze pokazywać całej swej umiejętności, żeby nie zdradzić swych chwytów przed pozostałymi zapaśnikami.

Hawliczek nie darzył wielką sym-patją, nosa Wildmana i przez cały czas walki starał mu się zniekształcić ten szlachetny organ powonienia.

Pozatem stosował swą zwykłą me-todę bicia, co jednak nie zrobiło żadnego wrażenia na kolosalnie silnym Wild-manie.

Przebieg spotkania był bardzo inte-resujący, gdyż walka prowadzona była w bardzo szybkim tempie, dzięki żywo-ści Wildmana, który ciągłymi atakami, nie dawał przyjąć do głosu przeciwni-kowi.

Z miejsca uwidacznia się przewaga silniejszego i bardziej obrotowego Wild-mana, który pomimo zacieklego oporu Hawliczka, zwyciężył go w 7 minutę przerwaniem przed biodro.

Mainy nadzieję, że po tej porażce, która jest już szóstą z kolei, nie będzie-my długo już oglądać „sympatycznego“ czecha.

Spotkanie Wildmana z Hawliczkim poprzedziła walka Hadschi Veinury z Makslem Koehlerem.

Koehler wykazał więcej inicjatywy, niż zazwyczaj, ataki jego były bardzo ładne i niebezpieczne, nie mógł jednak w żaden sposób poradzić sobie z tak świetnym technikiem, jakim jest Veinura.

Walka tej pary obfitowała w szereg emocjonujących momentów, pięknych figur i była postawiona na bardzo wy-sokim poziomie technicznym.

Weimara ma ustaloną sławę, jako wybitny technik i rutynista, a chociaż należy do wagi średniej, (mistrzostwo świata na rok 1924) śmiało stawia czoło silniejszym od siebie przeciwnikom.

Początkowo walka prowadzona była z przewagą Koehlera, lecz zapaśnik ten

ma zasadniczą wadę, że się przedko męczy. Korzystając ze zwycięstwa Koeh-lera, atakował Mandżur bardzo zaciekle, lecz pomimo to, walka zakończyła się wynikiem remisowym.

Trzecia para nie przedstawiała wie-le ciekawego, ponieważ siły były zu-pelnie nierówne.

Była to jednak bardzo elegancka i delikatna walka, bo choć Loewy góro-wał siłą nad samym Vogtem, nie nad-żywał jej jednak wcale.

Vogt walczył nad wyraz ładnie, bro-niąc się heroicznie, lecz uległ po upły-wie 8 minut.

Loewy zwyciężył przerwaniem przez biodro z uchyltem głowy.

Spotkanie czwarte pary oczekiwane z wielką niecierpliwością, ze względu na samych zapaśników, i na to, że wal-ka była rozstrzygająca.

Jago okazał się mistrzem w każdym calu przewyższając technicznie murzyna o całe niebo.

Publiczność śledziła przebieg walki z zapartym oddechem.

Murzyn od razu zaczął stosować chwyt niedozwolone.

Nie pomogły uwagi arbitra, murzyn łamał palce, darł włosy i podstawał nogi.

Dopiero pod prejęciem publiczności daje arbiter Bambule pierwszą uwagę, lecz zamiast uspokoić tem murzyna, do prowadził go tem do wyższej wsle-kości.

Jago kilkakrotnie zakładał murzyna różne chwytami, to łapiąc go w prze-dni, lub odwrótny pas, lecz ten ostatni uwalniał się bardzo łatwo przez wyla-mywanie palców.

Za uderzeniem pięścią w nos, dostał Bamubula drugie napomnienie.

W kilka chwil po drugiej przerwie (25 minut) udaje się murzynowi schwy-cić estończyka w podwójny nelson i po-trzymać w tej pozycji 57 sekund.

Jago chciał zastosować swą zwykłą obronę, ruladę, którą położył Koehlera, lecz murzyn przezuwając groźbę mu niebezpieczeństwo puścił przeciwnika.

Nagle w 38 minucie murzyn chwytła w pół estończyka i kopnąwszy go w ko-lano przewrócił na ziemię.

Pod prejęciem publiczności, która głośnie krzykami, dawała znak o swej obecności, wykluczył arbiter murzyna, przyznając tem samem zwycię-stwo estończykowi.

Publiczność przyjęła zwyciężcę hu-cznie okłaskami.

„Jaśnie oświecone“ numery domów
torują sobie drogę w Łodzi i Krakowie.

Niedawno zabieraliśmy głos w spra-wie przymusowego oświetlenia w Łodzi numerów domów, czego nie zna cała Europa, a co jest właściwie pozostałoś-cią z rosyjskich czasów.

Podobna dyskusja toczy się również w Krakowie. Tamtejsze województwo na skutek interwencji jednej części wła-scieli realności wystosowało do magi-stratu pismo z poleceniem wstrzymania urządzania lampek elektrycznych z nu-merami domów.

„Nowa Reforma“ popiera akcję oświe-cania“ miasta i pisze:

Akcja właścicieli domów, nie chcą-cych oświetlać numerów jest naprawdę śmieszna, gdyż motywy, że powoduje no-we obciążenia nie wytrzymuje krytyki. Elekrownia miejska zadarmo urządza instalacje i daje lampy z numerami do-mów, a cały koszt oświetlenia wynosi

rocznie zaledwie około 50 zł., która to kwota mimo ochrony lokatorów na tych-że rozłożoną i lokatorzy w swoim wła-snym interesie chętnie zgodzą się na pło-cenie z tego tytułu kwoty łącznie 50 zł. rocznie, rozdzieloną wedle ilości miesz-kańców w danym domu, byle właścicie-le domów z tej okazji nie zażądali wyż-szych kwot od lokatorów.

Zaznaczyć należy, że urządzenie o-sświetlenia domów przyczyni się do wzmocnienia oświetlenia całego miasta, ułatwi lekarzom, listonoszom, gościom zamiejscowym odszukania danego nume-ru domu w porze nocnej, a w końcu wzmocnienie oświetlenia przyczyni się do większego bezpieczeństwa w mieście które w obecnych czasach bardzo wiele pozostawia do życzenia.

Każda rzecz ma swoje pro i swoje contra...

Oryginalny epilog rozprawy o bigamję.
Oskarżony otrzymał wyrok skazujący, a prokurator otrzymał w podarunku dziecko oskarżonego.

Antoni Kaźmierczak wstąpił w zwią-zek małżeński z Marianną Dutkiewicz dnia 8 listopada 1915 r. i zamieszkiwał z nią we wsi Wysoki, gm Bartoszewice Wiosną 1923 r. Kaźmierczak porzucił swą żonę i wyjechał do Łodzi, gdzie wkrótce poznał Antonię Dzierżawę.

Chcąc się z nią ożenić, Kaźmierczak przeszedł w połowie października 1923 roku na marijarytym, zaś w dniu 20 października 1923 r. poślubił Antonię Dzierżawę, wiedząc o tem, że poprzed-nie jego małżeństwo z Marianną Dutkie-wicz istnieje.

Sprawę Kaźmierczaka o bigamję rozważał onegdaj sędzia okręgowy Jó-zeף Zaborowski, w trybie postępowania uproszczonego.

Oskarżony na sądzie tłumaczył, że wstąpił ponownie w związek małżeński dlatego, że pierwsza żona mu obrzydła, a po drugie, dlatego, że była to chłopka przeto drugą wybrał z pośród miesz-czaństwa.

Badana w charakterze świadka żona nr. 1 zeznaje, że wstąpiła w związek małżeński, kiedy była panną i liczyła zaledwie 18 wiosen, zeznaje szczegó-lo-we, jak mąż ją traktował, nie chciał mieszkać na wsi i pracować na roli, i wolał bawić się w Łodzi, żana nr. 2 za-znaczyła, że oskarżony w ohydny spo-sób ją oszukiwał, przedstawiając się za kawalera i oświadczając sędowi, że zrze-ka się tego dziecka i że żądać skarby

w świecie nie weźmie je do siebie. Przewodniczący sądu: Sądowi zu-pelnie jest obojętne, czy świadek pozostawi sobie dziecko, czy nie. Sprawa niniejsza jest o bigamję i nie dotyczy losu dziecka.

Przedstawiciel oskarżenia publiczne-go prokurator Jan Skabiczewski, zwró-cił się do sądu z apelem, aby sąd swoim sirowym wyrokiem napiętnował karygodny czyn oskarżonego, który uniesz-czył dwie kobiety i dziecko, pozostawiając je opiece losu i wnosil o ska-zanie podsądnego na pozbawienie praw i karę domu poprawy na 1 rok i 6 mie-sięcy.

Sędzia zgodnie z wnioskiem prokura-tora skazał Kaźmierczaka lat 26 na 1 rok i 6 miesięcy więzienia z pozbawie-niem praw.

Po ogłoszeniu wyroku zgłosiła się do gabinetu prokuratora Skabiczewskiego siostra oskarżonego, trzymając na ręku niemowlę, oświadczając, iż jest to dziec-ko oskarżonego Kaźmierczaka z drugą żoną Dzierżawą i prosiła, aby prokura-tor nakazał Dzierżawie zabrać dziecko do siebie, motywując to tem, że dziecko żąda piersi, a ona jest panna.

Poczem pozostawiła dziecko na po-łodzie, a sama ratowała się ucieczką.

Prokurator zaważwał posterunkowe-go, oraz matkę dziecka, polecając zapro-wadzić dziecko, wraz z matką do żłob-ka, dla ulokowania dziecka. As.

Turyści — Hakoah 5:0 (2:0).

Dotkliwie zimno, które przerwało wiosenną sielankę, nie potrafiło jednak odstraszyć ani drużyn, ani też publiczności od rozegrania zapowiadzianych meczów. Zarówno jednym, jak i drugim należy się zatem w naszych warunkach — heroiczny wysiłek — specjalne uznanie.

Zawody te należały pod każdym względem do ciekawych. Hakoah wystawiła drużynę silniejszą, aniżeli przeciw-ko L.K.S., nie mogła jednak nie zdziałać, nie potrafiła ona nawet bronić się skutecznie, nie marząc o atakowaniu. Drużyna Turyistów pokazała na tych zawo-dach nieprzeciętną klasę, górując taktycznie i technicznie nad swoim przeciwnikiem, to też rezultat końcowy nie może być miernikiem sił nazwany. Turyści mogli przy większym szczęściu w niezli-czonych, dogodnych sytuacjach podbram-kowych dwucyfrowy rezultat uzyskać.

Sędziował dobrze p. Raettig, mając bardzo utrudnione zadanie z powodu braku karności u poszczególnych graczy Hakoah, z których dwóch zmuszony był z boiska wykluczyć. F. Romanek.

9-ty dzień ciągnięcia
Loterji Państwowej.
Łodzianin wygrał 3000 zł.

Złp. 3.000 n-ry: 679, 30082.
Złp. 2.000 nr. 24569
Złp. 1.000 nr. 7582
Złp. 250 n-ry 8744, 30995, 42072.

Jak się „Republika“ dowiaduje z War-szawy właścicielem losu nr. 679, który wygrał 3000 złotych — jest p. Forsz-berg z Łodzi.

Bezpłatna Giełda Pracy.

Bona, freblanka z szyciem poszukuje miejsca do dzieci na przychodnię. Łaska we oferty do adm. „Republiki“ pod S. S.

Udzielam lekcji angielskiego. Dla po-czątkujących ceny umiarkowane. Wiadomość Główna 45 u gospodarza.

Student, rutynowany pedagog, udzie-la lekcji w zakresie 8-miu klas. Specjalna metoda nauczania dorosłych w godzinach wieczorowych. Również udzielam buchalterji podwójnej. Ceny przystępne.

Oferty do „Republiki“ sub „M. L. 25“

Młodzieniec 19-letni, z 6-cio klaso-wem wykształceniem, z żydowskiej in-teligentnej rodziny, poszukuje jakiegokol-wiek zajęcia. Może być na wyjazd.

Żądania skromne. Oferty do redakcji sub „Energiczny“.

WOJEWÓDZKA KONFERENCJA W
SPRAWIE OŚWIATY POZASZKOL-
NEJ.

W dniu 23 bm. (poniedziałek) o godz. 6 wiecz. w związku z zakończeniem kur-su dla instruktorów oświaty pozaszkoln. odbędzie się w lokalu związku polskiego naucz. szk. powsz., Andrzeja 4, konferen-cja, poświęcona sprawie oświaty poza-szkolnej w naszym województwie z udziałem przedstawicieli władz szkolnych administracyjnych i wojewódzkich zarzą-dów organizacji oświatowych, społecz-nych, gospodarczych i zawodowych.

Konferencja ma na celu zorientowa-nie się co do stanu oświaty pozaszkolnej na terenie województwa, skoordynowa-nie wysiłków i poparcie odnośnej akcji związku.

Na konferencję zaproszono p. Al. Ja-nowskiego, naczelnika wydz. ośw. poza-szkolnej ministerstwa w. r. i o. p.

To moralne bankructw przemysłowych w Łodzi.

Po bankructwie tow. akc. Heinzel i nieudanej upadłości „Leśmierza“.

Faktem jest, iż pierwsze w Polsce, większe upadłości firm przemysłowych nastąpiły na terenie Łodzi. Nie byłoby w tem nic dziwnego, gdyby dotyczyły wyłącznie drobniejszych zakładów, które prosperują jedynie, w okresach pomyślnych koniunktury a walczą z trudnościami, skoro tylko następuje zmiana na gorsze. Tymczasem sprawa się ma za pełnie inaczej. W Łodzi, w szranki bankructw pierwsze wstąpiły firmy renomowane, stare i zasobne.

Najpierw tow. akc. „Leśmierz“, związane, dzięki swoim akcjonariuszom z przemysłem włókienniczym, potem tow. akc. Heinzel. Decyzja sądu okręgowego w sprawie Leśmierza w pełni wykazała, iż wniosek o ogłoszenie upadłości był pozbawiony podstaw prawnych i gospodarczych. Upadłość tow. akc. Heinzel przed stawia się trochę odmiennie i inne są jej przyczyny. Jeśli bankructwo Leśmierza skończyło się na nieudanej demonstracji a może również na nieudanej „operacji“ finansowej to bankructwo Heizlów jest typowym przykładem marnej gospodarki, która doprowadziła do podjęcia podstaw wielu dobrze ufundowanych kompleksów majątkowych.

Sprawa heizlowska jest o tyle zawiązana, iż główny blok wierzycieli stanowią firmy zagraniczne. O ile bowiem, w wypadku upadłości i następnej licytacji dłużnika krajowego przez wierzycieli krajowych, obojętnym jest zmiana tytułu własności — gdy sprawę będziemy rozważać z ogólnego punktu widzenia — o tyle zagadnienie komplikuje się, skoro w grę wchodzi wierzyciel zagraniczny. Argumentem, który zazwyczaj używamy jest, przeciwko dopuszczaniu kapitału zagranicznego jest iż okoliczność wywozu zysków zagranicę, co równoznaczne jest z osłabieniem naszego bilansu płatniczego. Wszak analizując rolę kapitału zagranicznego, pracującego w produkcji, bez względu na okoliczności w jakich wszedł on do naszego ustroju gospodarczego, stwierdzić musimy, iż w wypadku racjonalnej eksploatacji naszych obiektów bezwzględnie korzystniejszą jest jego praca, aniżeli pozostawienie odłogi danego obiektu, produkcyjnego. Obiekt produkcyjny, w rękach posiadacza krajowego, który, nie spełnia swej normalnej funkcji wytwórczej powoduje zmniejszenie się dochodu społecznego, podatków państwowych, wpływa na niekorzystną zmianę bilansu handlowego danej dziedziny, powoduje eksport robotnika zagranicę. Suma strat, w ten sposób, poniesionych, jest bezprzecznie większa, od tych, spowodowanych wywozem zysków osiągniętych przez producenta, przebywającego poza krajem.

W tych warunkach, o wiele racjonalniejszym jest, by czynnik współdziałający przy akcie ogłoszenia upadłości, raczej okazywały przychyłność wierzycielowi, aniżeli dotychczasowemu dłużnikowi, który wskutek lenistwa, czy też nieudolności potrafił doprowadzić do ruiny świetnie postawiony obiekt produkcyjny.

Oczywiście, inaczej ująć można zagadnienie upadłości o ile chodzi o firmę, która wskutek chwilowych koniunktur znalazła się w trudnościach płatniczych. Lecz, rzadko kiedy w grę wchodzić może ewentualność wykorzystania tego momentu, do ogłoszenia upadłości, gdyż ambitna firma, pozostająca pod umiejęt-

nym kierownictwem, nie dopuści do ogłoszenia bankructwa, lecz znajdzie polubowną drogę do zlikwidowania pretenzji wierzycieli. Oczywiście, inaczej przed stawia się sprawa, gdy podstępny wierzyciel dąży do ruiny firmy.

W każdym razie bezwzględnie należy zwalczać wszelkie próby podstępnych bankructw, bez względu na osoby oraz motywy, jakimi powodowano się w tych wypadkach. Byłoby wskazane, by wszelkie w tym kierunku próby paraliżowano od razu, t. j. nie przychyłano się do wniosku o ogłoszenie upadłości, skoro zachodzi uzasadnione podejrzenie iż bankructwo jest fikcyjne, a nie czeka no na skargę o uchylenie.

Dwa, omawiane przez nas wypadki upadłości, w których jedna została uchylona, są symptomatyczne dla naszych stosunków.

Jeden z nich świadczy o postępującej degeneracji naszych społecznie bardzo młodych sfer produkcyjnych. Gdy jeszcze działość stanowił typ niemieckiego tkacza, który dzięki pracy i sprytowi, jakoteż pomyślnym koniunktynom zdołał się dorobić ogromnego majątku — wnioskowie są mniej niż przeciętnymi typami niedokształconych młodzieńców, którym praca jest obca, albo przynajmniej bardzo niechętnie przez nich stosowana. Niestety przyznać trzeba, iż drugie, nie mówiąc, już o trzecim pokoleniu „rodów przemysłowych“ w znakomitej większości wypadków w Łodzi, znajduje się na stromej drodze do zupełnej degeneracji, zwłaszcza, o ile chodzi o umysł i wolę.

Drugi wypadek upadłości świadczy znowu o bezwzględności i zdecydowaniu się do obchodzenia wszelkich praw pisanych i norm etyki handlowej, o ile w grę wchodzi interes własny.

W takim stadium moralnej wartości łódzkich fabrykantów nadeszła sanacja gospodarcza. Nie można się dziwić, iż dla wielu firm oznacza początek zasadniczych zmian ich ustrojów. Najmocniej trzymają się firmy, będące w posiadaniu pierwszej generacji. Inne firmy szukają ratunku, przez przyciąganie „ludzi nowych“, którzy dzięki posiadanym stosunkom potrafią znaleźć pewne oparcie finansowe, dla kierowanych przez siebie firm i zastosować politykę „twardej ręki“, w stosunku do dotychczasowych kierowników, będących jako współwłaściciele ich mocodawcami. Ostatnio przyjęto również system „oddawania się w niewolę“ wielkim hurtownikom. Metoda ta, ze względu na interesy ogólnogospodarcze, może być tylko pochwalona; tem nie mniej wskazuje ona dowodnie jak podrzędną przedstawia wartość większości kierowników — właścicieli, fabryk łódzkich.

Niezliczoną grupę stanowią fabryki, będące w posiadaniu drugiej wzgl. trzeciej generacji, które prowadzone są racjonalnie i wykazują dalszą tendencję do rozwoju, a nie do cofania się wstecz.

Dotychczas w Łodzi nie poruszano tego tematu; uczynić to należało, gdyż szereg przejawów życia przemysłowego jest zupełnie niezrozumiały, skoro przy określaniu firm łódzkich nie analizuje się zarazem charakteru osób, stojących na ich czele. Wartość niektórych osobników jest tak mała, iż zdołała zniszczyć tak mocny i niewzruszalny atut, jakim jest długoletnia tradycja. Nie ulega wątpliwości, iż do tego przyczynił się

Kalendarz zebrań akcyjnych.

5 MARCA.

Polskie Towarzystwo Radjotechniczne P. T. R. Nadzwyczajne walne zgromadzenie w lokalu zarządu Spółki, Warszawa, Wilcza 22. Porządek dzienny: Bilans otwarcia w złotych na dzień 1 stycznia 1925 roku. Ustalenie ilości akcji i ich wartości nominalnej w złotych.

Akcje lub kwity depozytowe należy złożyć zarządowi 7 dni przed terminem.

6 MARCA.

Sp. Akc. Samochodów „Polski Fiat“ Walne zgromadzenie w lokalu spółki, ul. Zakroczyńska 1, godz. 3-a po poł. Porządek dzienny: Sprawozdanie. Rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu otwarcia na dzień 1 stycznia 1924 r. wyrażonego w złotych. Zatwierdzenie bilansu za rok 1924 i budżetu na rok bieżący. Podział zysku r. 1924. Zamiana statutu i powiększenie kapitału akcyjnego. Wybór członków zarządu i komisji rewizyjnej.

7 MARCA.

Zgierska Fabryka Maszyn Juliusza Hoffmana w Zgierzu. Nadzwyczajne walne zgromadzenie w sali posiedzeń zarządu, ul. Dąbrowskiego 21, godz. 5 po poł. Porządek dzienny: Wybory dyrektora zarządzającego. Uzupełniające wybory do komisji rewizyjnej. Akcje lub kwity na zdeponowane akcje należy składać w biurze zarządu przynajmniej 7 dni przed terminem zgromadzenia. II termin wyznaczono na 21 marca godz. 5 po poł.

Zgierska Farbiarnia i Apretura w Zgierzu. Nadzwyczajne walne zebranie w lokalu zarządu spółki, Zgierz, SzczaWińska 2, godz. 3 po poł. Porządek dzienny: Rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu zamknięcia (markowego) na dzień 30-go kwietnia 1924 r. i otwarcia (złotowego) na dzień 1 maja 1924 r.

Akcje należy złożyć w kasie biura zarządu conajmniej 7 dni przed terminem zebrania.

14 MARCA.

Bank Przemysłowy Warszawski. Nadzwyczajne zebranie w lokalu banku ul. Wierzbowa 11, godz. 5 po poł. Porządek dzienny: Bilans otwarcia w złotych na dzień 31.12 1924 r. Ustalenie wysokości kapitału zakładowego w złotych i innych kapitałów własnych banku oraz ilości i nominalnej wartości akcji złotych. Sprawa powiększenia kapitału zakładowego banku.

Akcje należy złożyć w kasie banku

lub jego oddziałach 7 dni przed terminem zgromadzenia.

Tow. Zakładów Chemicznych „Strem“ w Warszawie. 15 walne zgromadzenie w lokalu towarzystwa w Warszawie, Ma zowiecka 7, godz. 5 po poł. Porządek dzienny: Zatwierdzenie bilansu otwarcia w złotych na dzień 1.10 1923 r. Ustalenie wysokości kapitału akcyjnego oraz innych kapitałów w złotych, jakoteż ilości i nominalnej wartości akcji złotych. Wypłata dywidendy za rok 1922—23 akcjami towarzystwa i powiększenie w tym celu kapitału zakładowego. Rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu i podziału zysków za rok operacyjny 1923 (24 budżet i plan działania na rok 1924—25). Upoważnienie dyrektora do traktowania w sprawie fuzji Pierwszego Małopolskiego Towarzystwa dla Przemysłu Chemicznego we Lwowie z Towarzystwem Zakładów Chemicznych „Strem“ i do podpisania aktu nabycia od I Małop. Tow. dla Przem. Chem. całego majątku nieruchomego i ruchomego. Zatwierdzenie aktu kupna gruntu w Chojnach pod Łodzią od sukcesorów Lissnerowej. Upoważnienie dyrektora w szczególności do zaciągnięcia pożyczki w listach zastawnych Towarzystwa Kredytowego Przemysłu Polskiego. Wybory do rady zarządzającej i komisji rewizyjnej. Najpóźniej 7 dni przed walnym zebraniem należy złożyć w biurze towarzystwa akcje, lub kwity na zdeponowane akcje.

17 MARCA.

Polskie Tow. Asekuracyjne i Reasekuracyjne „Patria“. Nadzwyczajne walne zgromadzenie w Warszawie, Jasna 4, godz. 3 po poł. Porządek dzienny: Rozpatrzenie i zatwierdzenie przeszacowania aktywów i pasywów spółki i bilansu otwarcia w złotych na dzień 1 stycznia 1924 r. oraz określenie kapitału zakładowego. Powiększenie kapitału zakładowego oraz ustalenie ilości, oraz nominalnej wartości akcji złotych. Zmiany odnośnych paragrafów statutu spółki.

21 MARCA.

Grodzickie Taw. Kopalni Węgla i Zakładów Przemysłowych w Grodźcu, Star. Bedziński. Nadzwyczajne walne zgromadzenie w biurze zarządu w Grodźcu, godz. 11 przed poł. Porządek dzienny: Upoważnienie zarządu do zaciągnięcia zwyczajnej długoterminowej pożyczki hipotecznej, lub w formie obligacji, 7 dni przed zebraniem należy przedstawić zarządowi akcje, lub kwity na zdeponowane akcje.

Obciążenia hipoteczne.

Za czas od 15.II do 20.II 1925 roku.

„Towarzystwo Akcyjne Manufaktury Bawełnianej „Jakób Kestenberg“ w Łodzi, Cegielińska nr. 60. na nieruchomości swej zapisało kaucję w sumie 100.000 dolarów amerykańskich, na rzecz firmy „Spółki Akc. W. Elington i S-ka w Łodzi, oraz kaucję w sumie 7.000 funtów szterlingów na rzecz Banku Gospodarstwa Krajowego, Oddział w Łodzi.

Bronisław i Irena małżonkowie Piętrzyńscy na nieruchomości swej przy ul. Zagajnikowej L. 35 zapisała kaucję w sumie 50.000 złotych na rzecz Dyrekcji Monoplu Spirytusowego w Warszawie.

Alma-Fryderyka Butzkatowa na nieruchomości swej w Łodzi przy ulicy

Piotrkowskiej L. 179 zapisała kaucję w sumie 3.000 dolarów amer., na rzecz Edmunda Tarłowskiego

Klaudja-Justyna Lichtenfeldowa i Władysław Lichtenfeld na nieruchomości swej w Łodzi położonej przy ulicy Piotrkowskiej L. 153 zapisała kaucję na sumę 2.000 dolarów amer., na rzecz firmy „Spółki Akc. M. Silberstein“ w Łodzi.

Na współwłasności Szachno Lewin w Łodzi, Kilińskiego L. 45 została zabezpieczona suma 124.000 złotych (przez zastępcę) na rzecz firmy „Erazm Dossin w Verviers.

ogromnie długi okres inflacji, który za-truł w zupełności mało odporne indywidualności.

Mając to wszystko na względzie mia rodajne czynniki, winny za całą bezwzględnością przedstawiać się wszelkim próbom ratowania zagrożonych majątków lub też robienia interesów, przy pomocy ogłaszania upadłości. Wszelka w tym względzie tolerancja podkopuje w zupełności, podstawy kredytu w kraju i zagranicą.

Economicus.

Towary manufakturowe
Galanterja męska i damska
JEDWABIE
Ubiory męsk. i damsk. na miarę

SPRZEDAŻ NA RATY

JAN TOMASZEWSKI i S-ka

Sp. z ogr. odp.
ul. 6-go Sierpnia 1, tel. 20-66.

Zmiany w rejestrze handlowym.

Od 13.II do 20.II 1925 roku.

„A. Taha i S-ka“ fabryka tektury smolnej asfaltu oddział w Łodzi Sienkiewicza L. 58. Pełnomocnictwo kierownikowi oddziału w Łodzi Józefowi Goszczyńskiemu zostało cofnięte.

„A. Sz. Frenkiel“ fabryka trykotarzy i wyrobów półwełnianych w Łodzi ulica Zachodnia L. 70. Skład i biuro obecnie przeniesione zostały na ul. Piotrkowską L. 49. i fabryka Rejtera 3.

„Bank Handlowo Przemysłowy w Łodzi, Piotrkowska 74. Siedziba banku została przeniesiona Piotrkowska 96, (dom własny) Dyrektorem oddziału w Lublinie mianowany został Leon Pleśniarowicz. Prawo podpisywania za oddział w Lublinie prokurentowi Stanisławowi Li brachowi wygasło.

„Wolf i Lipszyc“ sprzedaż manufaktur w Łodzi, Cegielińska L. 22. Na mocy aktu z dnia 30. I. 1925 r. spółka została zlikwidowana z dniem sporządzonego aktu.

„Mendel Reichman“ Agentura dla handlu szmatami i odpadkami w Łodzi, Nowo-Cegielińska 20. Na mocy aktu z dnia 3. I. 1925 r. firma została zlikwidowana z dniem 31. XII. 1925 r.

„Jakob Braun“ sprzedaż towarów manufaktur w Łodzi, Południowa L. 9. Na mocy aktu z dnia 2. II. 1925 r. firma przestała istnieć.

„Inżynier Sienkowski, Prądyński i S-ka“ sp. z ogr. odpow. w Łodzi, Julju-

sza L. 34. Na mocy aktu notarialnego z dnia 31. I. 1925 r. Spółka została rozwiązana z dniem sporządzonego aktu.

„Bank Udziałowy w Łodzi“. Spółdzielnia z odp. udziałami w Łodzi, Młynuski L. 10. Członek zarządu Szaniawski zmarł na jego miejsce wybrano Ludwika Weylerta.

„P. Izbiński i M. Konarski“ sprzedaż towarów manufaktur w Łodzi, Piotrkowska L. 55. Na mocy aktu notarialnego z dnia 28. I. 1925 r. spółka została zlikwidowana z dniem sporządzonego aktu.

„Lelig Presburger i S-ka“. Przedsiębiorstwo ekspedycyjne w Łodzi, Zielona L. 3, oddział w Warszawie, ul. Gesia 12. Aktem z dnia 31. XII. 1924 r. oddział w Warszawie został zlikwidowany.

„Hurtownia Zjednoczonych Drogistów“ spółka z ogr. odpow. w Łodzi, Piotrkowska L. 69. Na mocy aktu z dnia 15. XII. 1924 r. Spółka została zlikwidowana z dniem sporządzonego aktu.

„Karol Kretschmer“. Fabryka towarów wełnianych w Łodzi, Kopernika L. 62. Prokurę Fryderyka-Emila Drosche cofnięto z dniem 21. I. 1925 r.

„D. Grünberg“. Mechaniczna fabryka pończoch w Łodzi, Zamenhofska L. 10 (fabryka) i Pomorska 4 (skład). Fabryka obecnie mieści się przy ul. Gdańskiej L. 133.

Upadłość firmy M. Wiener i S-ka

została ogłoszona przez sąd handlowy.

Wczoraj przed południem sąd handlowy ogłosił upadłość firmy M. Wiener i S-ka Piotrkowska 43.

Akcje na giełdzie Powody obecnej haussy tkwią w nadziejach przewalutowania.

Tendencja na obecnych zebraniach giełdy efektów jest w dalszym ciągu nie ustalona. Naogół nastroj zwykły utrzymuje się, jednakże rozpęd jego powstrzymywany jest przez różne wątpliwości i niepewności — przedewszystkiem w kierunku przewalutowania nominalnej wartości akcji na złote. Jest już na to najwyższy czas i niektóre towary stały akcyjne dokonały już tej operacji. Jednakże co do najpopularniejszych walorów decyzja jeszcze nie jest wiadoma szerokim warstwom mających akcjonariuszy (oni się zawsze najpóźniej o wszystkim dowiadują) — i na tem usiłuje oprzeć swe operacje „kulisa“ różnych spekulantów giełdowych. Z tego przedewszystkiem momentu obok dyskontowania wpływu pożyczki amerykańskiej — wpłynęła obecna wyżka. Wyczerpuje się ona jednak, gdy już z rozmaitych stron „poinformowanych“ przychodzą dość pewne pogłoski o wysokości przewalutowania popularnych spekulacyjnych papierów, jak Zieleniewski (10 — 12 zł. za sztukę przewalutowana), Chodorów (około 5 zł.), Chybie (około 6 zł.); jeżeli tak jest, to w obecnych kursach tych papierów płaci się i za nominalny ich kapitał i za ewentualne dywidendy. Wyżej iść one nie mogą, dopóki odnośne towarystwa nie zdecydują do wiadomości ogółu swych akcjonariuszy podać cyfr dokładnych.



GOTÓWKA

Dolary —

CZEKI

Belgia —
Holandia 208,90
Londyn 24,78
Nowy Jork 5,185
Paryż 27,30 — 27,25
Praga 15,40 i pół
Szwajcaria 99,95
Wiedeń 7,31
Włochy 21,32 i pół

AKCJE.

Bank Dyskontowy 8 — 8,25
Bank Handlowy 7,25 — 7,50
Bank Przemysłowy Lwów 0,43
Bank Spółdzielczy 14,50
Bank Zachodni 2,45 — 2,55
Bank Zjedn. Ziemi Polsk. 1,95 — 2,15
Bank Zarobkowy 11
Zgierz 1,30
Puls 0,58 — 0,50
Wildt 0,18
Elektr. Dąbrowski 1,30 — 1,50 — 1,45
Elektryczność 3,20 — 3,30
Brown Boveri 1,40
Siła i światło 0,40 — 0,44
Chodorów 5,50 — 5,40 — 5,45
Czersk 0,77 — 0,85
Częstocice 2,85 — 2,65 — 2,85
Michałów 0,57 — 0,58
Cukier 5 — 4,85
Łazy 0,24
Wysoka 3,90
Węgiel 4,25 — 4,15
Nobel 2,50 — 2,55 — 2,52
Cegielski 0,78 — 0,76
Fitzner 6
Lilpop 1,20 — 1,16 — 1,17
Modrzejów 6,80 — 6,70
Norblin 1,20 — 1,17 — 1,18
Orthwein 0,27 — 0,30
Parowoz 0,85 — 0,90
Ostrowieckie 9,60 — 9,35 — 9,45
Rohn 0,67
Rudzi 2,55 — 2,51 — 2,61
Starachowice 2,80 — 2,72 — 2,80
Ursus 2,50 — 2,60
Zieleniewski 15 — 15,25 — 15,15
Zawiercie 23,50
Zyrardów I. 17 — II. 15 — 14,50 — 14,75
Borkowski 1,55 — 1,45 — 1,60
Syndykat roln. 2,25
Haberbusch 7,60 — 7,50
Mirków 3
Pustelnik 1,40 — 1,50
Spirytus 3,90 — 3,85

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

Paryż, 21 lutego.

Londyn 90,89
Nowy Jork 19,09
Belgia 96,37
Włochy 78,20
Holandia 764,75

Londyn, 21 lutego.

Nowy Jork 4,76 i siedem ósmych
Francja 91,05
Belgia 94,45
Włochy 116,30
Szwajcaria 24,79
Niemcy 20,06
Austria 341,000
Praga 161.—

Czytajcie „Express Wieczorny“

Obieg biletów bankowych.

W sprawozdaniu Banku Polskiego znajdujemy ciekawe zestawienie rodzaju banknotów będących w obiegu na dzień 31 grudnia 1924 r.

79,223 sztuk po 500 zł. —	zł. 39,611.500 t. j.	7,2 proc.
1,733,740 „ „ 100 „ —	173,374.000 t. j.	31,6 proc.
2,872,460 „ „ 50 „ —	143 623.000 t. j.	26,0 proc.
4,676,845 „ „ 20 „ —	93 536.900 t. j.	17,0 proc.
1,680,545 „ „ 10 „ —	16 805.450 t. j.	3,0 proc.
16,784.622 „ „ 5 „ —	83,923,110 t. j.	15,2 proc.

Wiadomości gospodarcze.

ZBYT NA WYROBY ZŁOTNICZE I SREBRNE W BRAZYLII.

Rynek brazylijski daje wielkie możliwości zbytu dla wyrobów ze srebra i złota. Szczególnie poszukiwane są wyroby z czystego srebra, galwanicznie posrebrzanego nowego srebra, i białego metalu w rodzaju angielskiego. Chętnie są kupowane wazy, garnitury toaletowe naczynia itp. z białego metalu i metalu posrebrzanego. Najchętniej brane są stylowe rzeczy w rodzaju, używanych obecnie we Francji, oraz rzeczy stylowe stare. Na rynku brazylijskim konkurują z sobą wyroby francuskie, angielskie i niemieckie. Produkcji własnej Brazylia nie posiada.

POŚPIESZNA POCZTA PRZESYŁKOWA Z ANGLJI DO POLSKI

Założona została pośpieszna poczta przesyłkowa z Anglii do Polski dla poczek do 50 funtów. Można się spodziewać, że poczta wyżej wspomniana oszczędzi czasu, a jednocześnie ułatwi oclenie przesyłek, i oszczędzi około 10 proc. wydatków manipulacyjnych. Poczta owa nosi nazwę „The Gerhard et Hey, Ltd., Express Parcel Service“, a porty wynoszą: Przesyłki do 3 funtów 3,9 d., do 7 f. 4.— d., do 11 f. 4,9, do 15 funtów 7,6 d., do 19 f. 9.— d., do 25 f. 13,6 d., do 30 f. 17,6 d., do 40 f. 21,6 d., do 45 f. 26.— d., do 50 f. 30.— d. Przesyłka z Anglii do Łodzi trwać będzie około 12 dni, jednak w miarę zwiększenia obrotu czas trwania przesyłki stanie się

o wiele krótszy. Adres, pod którym paczki mogą być wysyłane brzmi: Messrs Gerard et Hey, Ltd., Great St. Thomas Apostle, London, E. C. 4.

PRZEMYSŁ SZTUCZNEGO JEDWABU W POLSCE.

W Polsce istnieją trzy fabryki sztucznego jedwabiu: 1) Tow. Akc. tomaszowskiej fabryki sztucznego jedwabiu (sprawność 700—1.000.000 kg. rocznie, produkcja w 1924 r. 350.000 kg. jedwabiu kolidjonowego i 75 tys. kg. wiskory), 2) Belgijskie tow. akc. sztucznego jedwabiu w Myszkowie (nieuruchomiona: wiskoza), 3) Belgijskie tow. sochaczewskiej fabryki sztucznego jedwabiu (zniszczona w czasie wojny; jedwab kolidjonowy).

Produkcja sztucznego jedwabiu, która ogromnie się rozwinęła zagranicą, zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych i Włoszech, w Polsce stosunkowo mało poczyniła postępy. Jedyną czynną w Polsce fabryka pracuje metodą przestarzałą, wskutek czego jej produkt jest droższy od zagranicznego i różnicy w cenach nie wyrównuje nawet cło.

RUDA SOWIECKA W SOSNOWCU

Sosnowiec, 21 lutego.

Agencja Wschodnia

W tych dniach nadszedł tutaj pierwszy transport rudy dla hut sosnowieckich, wysłany z Krzywego Rogu w Rosji.

Od
20% do 50%
Rabatu

Z powodu trwającego
kryzysu
przedłużam moją
Wyprzedział inwentarzową
do dnia 1-go marca r. b.
**Nigdy taniej
nie kupicie**
Upraszam o obejrzenie moich
okien wystawowych

Henryk Pfeffer
Piotrkowska 111, tel. 18-72.

od 20% do
50%
Rabatu

Zakład krawiecki-damski

P. HERSZKOWICZ

Zawadzka 8 (front I piętro).

Nadeszły najnowsze modele.



KLUCZ DO GODNEGO KUPNA **MEBLI**

... TKWI W FIRMIE ...

S. SALOMONOWICZ

ul. NARUTOWICZA 13 (Dzielnia) TEL. 37-60.

NAJWYTWORNIEJSZE **MEBLE.** — — **KREDYT 6-cio MIESIĘCZNY.**

CENY ZNACZNIE ZNIŻONE. — — **CENY ZNACZNIE ZNIŻONE.**

Dyrekcja koncertów Alfred Strauch tel. 13-85

SALA FILHARMONJI.

PIĄTEK dnia 27 lutego 1925 r. o godzinie 8.30 wiecz.

TYLKO JEDEN KONCERT Wykonawczy program.

SELMA KURZ

Genjalna śpiewaczka koloraturowa Primadonna opery wiedeńskiej.

W programie m. innymi:

Mozart: „Wesele Figara“, Bellini: Purytanie*, Hans Pfitzner, Słyszałam śpiew słowika Brahms: Serenada, Ryszard Strauss: pieśni, Donizetti: Arja oszalałej Lucji (z akompaniamentem fletu), Joh. Strauss: Walc „Nad pięknym modrym Dunajem“.

Bilety do nabycia w kasie Filharmonji od godz. 10 i pół do 1 i pół i od godz. 3 i pół do 7 wiecz.

Dnia 28 b. m. rozpoczyna pracę na maturę filologiczną

komplet matematyki (3 godz. tyg.)

Przeznaczony wyłącznie dla maximum czterech poważnie zaawansowanych w kursie osób. Wykłada rutynowany pedagog prof. gimn. Kandydaci-tki zechcą wskazać dokładnie zakres osiągniętych wiadomości. Oferty sub.: „Wrzesień“ przyjmuje „Republika“.

Pierwszorzędna pracownia ubiorów damskich

A. Szwarz

(dawniej Gdańska 10)

obecnie ZAWADZKA 25

poleca się nadal łaskawej pamięci Sz. Klienteli — i wykonywa jak dotychczas robotę wykwintnie podług ostatnio otrzymanych najnowszych modeli zagranicznych przy cenach przystępnych.

Poszukiwane mieszkanie

nieumeblowane, składające się z 5—6 pokoi i kuchnią w śródmieściu.

Pośrednictwo niewyłączone.

Wiadomość: Al. Kościuszki № 21 III piętro front od godz. 1 do 2.

Lecznica dla przychodzących chorych

przy ul. Konstantynowskiej, róg Zachodniej (wejście od ul. Zachodniej 27) telefon 16-44.

Przyjmują następujący lekarze:

Dr. Bronikowski, choroby gardła, nosa i uszu od 10—11 i od 2—4.

Dr. J. Dobrowolski, choroby weneryczne i skóry od 4—6.

Dr. K. Dobrowolska, choroby dzieci od 5—8, poniedziałki, środy, soboty.

Dr. Golec, choroby weneryczne i skóry od 9 i pół do 10 i pół, poniedziałki, środy i piątki.

Dr. Lekarz-dentysta Goebel, choroby zębów od 11—2.

Dr. Jastrzębaki, choroby oczu od 10—11 i od 3—5.

Dr. Kollński, choroby oczu od 9—10, wtorki, czwartki, soboty.

Dr. Klichowlecki, choroby dzieci od 12 i pół do 2.

Dr. Kofudzi, choroby wewnętrzne od 11 i pół do 1 i pół.

Dr. Misjon, choroby wewnętrzne od 3—5.

Dr. Marynowski, choroby kobiet i akuszerja od 9—11.

Dr. Pogorzelski, choroby kobiet i akuszerja od 11—1 i 5 i pół do 7.

Dr. Szwanke, choroby kobiet i akuszerja od 3 i pół do 4 i pół.

Dr. Smoleński, choroby wewnętrzne i nerwowe od 2—3.

Dr. Trawiński, choroby chirurgiczne od 10—11 i od 4 i pół do 5 i pół.

PORADA 3 ZŁOTE.

MAKĘ

z młynów ameryk. **QUAKER OATS CO. CHICAGO**

RYZ

prompt i na załadowanie w marcu, kwietniu i maju

z Hamburga i Gdańska,

Słoninę,

Smalec,

Tłuszcz jadalny roślinny,

Oliwę Soja,

i inne towary kolonialne

na bardzo dogodnych warunkach

oferują wagonowo, jako

JENERALNI AJENCI:

S. A. Lambert i Krzysiak,

WARSZAWA, Niecała 8.

REPREZENTANT w ŁODZI:

S. GOLDBERG i M. BLUMCWEIG,

Piotrkowska 41.

Adr. tel. „Aprovido“, tel. 6-74.

ZAWIADOMIENIE!

Mam zaszczyt zawiadomić Sz. Klientele, iż moja pierwszorzędna pracownia ubiorów damskich z dniem dzisiejszym mieści się przy

ul. Piotrkowskiej 64.

Polecając się nadal łaskawej pamięci Sz. Klienteli wykonywam jak dotychczas robotę wykwintną podług ostatnio otrzymanych najnowszych modeli zagranicznych przy cenach dostępnych.

Z poważaniem

M. RUBIN

Piotrkowska 64.

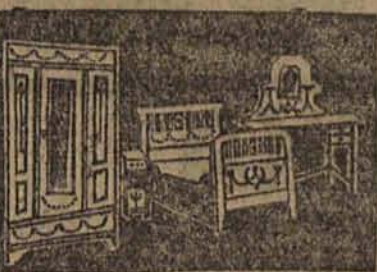
Sienkiewicza 9.

MEBLE

najwytworniejsze, przepiękne sypialki, stołowe, gabinety. oraz pojedyncze części. — Ceny konkurencyjne.

NA RATY = 30% taniej

J. MARKOWICZ, Południowa 10.



Zamiast TRANU dla dzieci oraz osób wątłych i anemicznych

JECOROLA BUKOWSKIEGO MAGISTRA

Registr. M. Z. P. № 214

Laboratorium chemiczne Apteki, Warszawa

Marszałkowska 54, telefon 13-19

Sprzedaż w aptekach i skł. aptecz. Wystrzegaj się naśladowstwa

uwaga: wszystkie wyroby naszego laboratorium są zaopatrzone w czerwony podpis: „A. Bukowski“ i markę ochronną: trójkąt z etatową

9867

Zarząd Związku Majstrów Przemysłu Włóknistego

Województwa Łódzkiego

(Zachodnia 63)

zwołuje na **DZIS** niedzielę dn. 22 lutego o godz. 4.30 po południu

Doroczne Ogólne Zebranie.

Zebranie prawomocne przy każdej ilości obecnych członków.

Meble

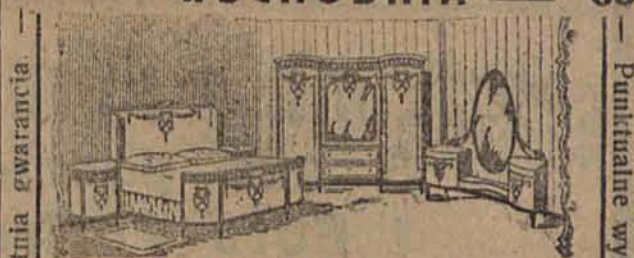
Poszukiwany umeblowany niekrepujący

Pokój

Sypialnie jawor polewane, kaukaski orzech kredens pierwszorzędnej roboty na dogodnych warunkach o 50 procent taniej jak gdzie indziej do nabycia Piotrkowska № 44, w stolarni, oficyna, 1 p., przyjmuje obstarunki,

na kilka godzin popołudn. 1—2 razy tygodniowo. Łask. oferty sub. R. R. 697

66 — WSCHODNIA — 66



Mebel stylowe. Kompletne urządzenia oraz **dziecinne pokoje** poleca na dogodnych warunkach skład mebli **Leona SALAMONOWICZA**

66 — WSCHODNIA — 66

Od zaraz do wynajęcia

świeżo wykończony nowoczesny

budynek fabryczny,

położony w centrum miasta o konstrukcji częściowo żelazno-betonowej, nadający się na 4 zespoły przedalni lub na tkalnię do 200 warsztatów, ewentualnie na inne cele.

Blizsze szczegóły: Narutowicza 35 m. 1,

Poszukuje się

Formstecher do drukarni

— Zgłoszenia —

Łódź, ul. 6-go Sierpnia № 58.

Poszukuje się

drukarzy ręcznych

do drukowania chustek.

Łódź, ul. 6-go Sierpnia № 58.

Od 50 lat

Scotta Emulsja Tranowa



jest ogólnie używana dla słabowitych dzieci. Niebawem to powodzenie zawdzięcza swej dobroci i znakomitemu działaniu. Wszyscy uznali, że można polegać na tym preparacie.

Jest do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach.

Na wypłatę!

Komunikat.

swetry Manufaktura Galanterja Jedwab

244 Firanki Piotrkowska 37 (w podwórzu).

Fileti Toledo

nauczyć się można w przeciągu paru lekcji.

Piotrkowska 82 m. 74 prawa strona II-gie wejście od 2—5.

Do sprzedania

pianino

i urządzenie

pokoju sypialnego Kościuszki 57 u dorozory domu. 03-2

Związek Zawodowy Pracowników Handlowych i Biurowych m. Łodzi (Al. Kościuszki 21).

Komunikujemy niniejszym członkom Związku naszego, iż z dniem 1-go marca r. b. organizujemy wykłady buchalterji i arytmetyki handlowej.

Udziela informacji i przyjmuje zapisy (jedynie od członków Związku) do dnia 28 marca r. b. kancelarja od godz. 11—1 i pół i od 5—9 wiecz.

Szukam

wspólnika

ze sklepem frontowym w ruchliwym punkcie ul. Piotrkowskiej do dobrze prosperującego interesu detalicznego manufakturowo-galanteryjnego.

Oferty sub. „Pewna egzystencja“ do „Republiki“

FOTOGRAFUJĄCIE SIĘ

tylko w pierwszorzędnym Atelier „A. PIOTROWSKI“ plac Wolności 6.

3 szt. pocztówek podwójnie retuszowanych cała figura 2 zł.

1 Foto-Portret duży z natury 40x50 cm. cała figura 10 zł.

Zdjęcia wykonywa osobiście znany operator p.F. BUCHCAR

b. wł. f. J. TYRASPOLSKI

Zakład czynny codziennie od 9-ej do 7-ej wieczorem.

Kino Nowości

Niedostępnie ostatnie dwa dni

„Bajka o miłości”

Wiera Chołodnaja W roli głównej.

Anons: od wtorka POLA NEGRI



T-A-R-G

Wrocławski

od 15-17 marca 1925 r.

Największy Targ Towarowy Wschodniej Europy.

Przeszło 2,000 wystawców wszystkich branż.

Informacje, Kartę wstępu i wizę niemiecką

przez naszego przedstawiciela red.

Alfreda Toegel

Łódź, ul. Piotrkowska 185.

Zarząd Targu Wrocławskiego.

Fabryka czekolady i wyrobów cukierniczych

poszukuje energicznego przedstawiciela na rejon Łódź i okolice,

- Kraków
Białystok
Bielsko i Śląsk Cieszyński i okolice.

Oferty prosimy przysłać: Fabryka czekolady i wyrobów cukierniczych

Z. HAMPEL, WARSZAWA, Bonifraterska 31.



przyjmuje zapisy na wszelkie przedmioty handlowe.

ul. Karola 8.

BIURO Porad i zleceń prawnych „WIEDZA”

Łódź, Piotrkowska Nr 90, I-sze piętro.

Biuro czynne od 9-ej rano do 8-ej wiecz

Właściciel Biura: rutynowany znawca prawa, dyplomowany na stopień notariusza, Antoni Kozanecki.

UDZIELA porad prawnych. PISZE rekursy, podania, odwołania, prywatne umowy wszelkich spółek, projekty spółek akcyjnych i z ograniczoną odpowiedzialnością, oraz innych aktów notarialnych; zafatwa zlecenia we wszystkich sprawach podatkowych, administracyjnych, majątkowych, skarbowych, spadkowych, hipotecznych, notarialnych, długów przedwojennych, mieszkaniowych, wieczystych dzierżaw, zaginionych na wojnie i innych.

1) TŁUMACZY z języków obcych, 2) PRZEPISUJE na maszynach szybko, ucześnie i po niskich cenach. Dla niemożliwych porady bezpłatne. Wystrzegać się ulicznych doradców i pokrewnych pisarzy!

NARESZCIE NADESZŁY znane Amerykańskie Kryształ FIRMY Clark M. Siegelberg, PIOTRKOWSKA Nr 45.

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszym komunikuję Sz. mojej klienteli, iż mój pierwszorzędny zakład krawiecki damski oraz specjalna pracownia kuśnierska przeniesione zostały z ulicy Piotrkowskiej Nr 66

na Piotrkowską Nr 145

sklep frontowy

i polecam się nadal łaskawej pamięci Sz. klienteli. Na składzie posiadam duży wybór materiałów angielskich i krajowych. Zlecenia wykonywuje podług najnowszych modeli. Ceny najprzystępniejsze.

Jakób Garelik Piotrkowska 145.

KLINIKA

Tel. 13-57. 10 OGRODOWA 10 Tel. 13-57.

Położniczo-Ginekologiczna.

Chirurgiczna

Dr. med. Szarlota Elgerowa Dr. Reitler-Kurjańska Dr. med. Juliusz Baum

Dr. med. Michał Kantor (Godziny przyjęć od 1-2-ej).

AMBULATORIUM

Dr. Reitler-Kurjańska — choroby kobiece 11-12 Dr. med. Szarlota Elgerowa 1-2 Dr. med. Juliusz Baum 5-6

Informacje od 5-ej do 7-ej.

Dr. med. S. Niewiański Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 4 do 8 popoł Sienkiewicza 34

Dr. med. F. Skusiewicz Andrzeja 11. Choroby skórne i weneryczne, godz. przyjęć: od 9:30 do 11 i od 5 do 7 i pół po poł. od 5 do 6 wiecz

Dr. med. H. Szumacher choroby skórne i weneryczne. 6-go Sierpnia 1. Godz. przyjęć: codziennie od 5-ej do 7 i pół po poł. w niedziele i święta od 11-ej do 1-ej

Dr. Henryk Garawicz Röntgenolog. Ordynator Szpitala Miejskiego Karola Nr 4 Tel. 22-50. Przyjmuje w domu 4 i 7-8 w lecznicy „Unitas” od 10-11, 1-2, 5-7.

Dr. Lewkowicz Choroby skórne i weneryczne Konstantynowska 12 od 9-2 i od 5-6 (Dla pań osobna poczekalnia).

Dr. S. Kantor Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włosów Gabinet Röntgena i światło-leczniczy ul. Piotrkowska 144 róg Ewangelickiej Tel. 29-45. Przyjmuje: od 8-2 i 6-8. Dla pań oddzielna poczekalnia od 5-6 pp.

Dr. med. Prybulski Choroby skórne włosów, weneryczne i moczopłucne Leczenie światłem Lampa kwarcowa i promieniami Röntgena. Zawadzka Nr 1 Telefon Nr. 25-23 Przyjmuje od 9-11 od 5-8 Dla pań od 1-5 oddzielna poczekalnia

Dr. med. LUBICZ Ceglinańska 43 Choroby skórne, weneryczne i moczopłucne Leczenie sztucznym słońcem wyznowym. Przyjmuje od 5-8 11

Szkoła Plastyki i Tańców Rytmicznych Zenobji Janczewskiej Zatwierdzone przez Departament Sztuki M.W.I.O.P. Wydaje świadectwa. Zapisy w poniedziałki i czwartki od godz. 6 do 9 g. Ceglinańska 58 z bramy lewa of. II p. (szkoła miejska). Rozpoczynają się nowe komplety. Dla pań pracujących zniżki.



Dostępne dla wszystkich.

Na dogodnych warunkach.

Hurtowa i detaliczna sprzedaż gramofonów, pathefonów i płyt gramofonowych najlepszych firm zagranicznych po cenach konkurencyjnych

VERITAS

ul. Piotrkowska Nr. 64 w podwórzu.

Telef. 4-76. Telef. 4-76.

Na składzie stale największy wybór płyt operowych symfonji i ostatnich szlagierów shinnmy, tanga, foxtrottów i t. d.

Pathefony poczynając od 75 zł.

Szkoło okienne

Kolorowe, ornamentowe i prasowane Wielki wybór szyb inspektowych.

przyjmuje roboty szklarskie Wiedeńskie djamenty do rżnięcia szkła. H. KROL, Piotrkowska 3. Sprzedaje detalicznie po cenach hurtowych.

OBUWIE POŃCZOCHY W WIELKIM WYBORZE. MANDA PIOTRKOWSKA 127

POŁNOCNE T-WO TRANSPORTOWE i EKSPEDYCYJNE Spółka Akcyjna

udziela wszelkich informacji odnośnie magazynowania towarów celnych we własnych

składach wolnocłowych i tranzytowych

mieszczących się przy ul. **św. Jerzego № 8** i połączonych własną boczną kolejową.

Na żądanie składa się szczegółowe oferty.

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA № 57, TELEFON 3-77.

LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny
ul. Piotrkowska № 62. Tel. 31-53.

Choroby dzieci	Dr. St. Gutentag L. Familier	Od 10-11 i od 6-7 12-1 4-5
Choroby wewnętrzne	Dr. B. Robinson M. Wolfson A. Tenenbaum	Od 10-11 i od 7-8 12-2 4-6
Choroby chirurgiczne	Dr. Ed. Kunig I. Szreiber	Od 7-9 4-5
Choroby kobiece i akuszerja	Dr. D. Alterman M. Feldman H. Rundo	Od 11-1 1-2 i od 3-4 5-7
Choroby nowotworowe	Dr. M. Maślanka	Od 1-2,30
Choroby skórne weneryczne moczopłciowe	Dr. P. Braun L. Sołowiejczyk	Od 1-2,30 i 3,30-4,30 11,30-12,30 i 15-7
Choroby oczu	Dr. I. Stupay S. Holenderska	Od 1-2 5,30 do 7,30
Choroby uszu gardła nosa	Dr. M. Klaczko Boł. Kon	Od 11-1 i od 7-8 3-5
Choroby zębów i jamy ustnej	Lek. dent. S. Szewes M. Reznikowa B. Czudnowska N. Kacembogen	Od 9-11 i od 8-9 11-2 2-5 5-8

Zęby sztuczne, korony, mostki złote, platynowe i t. d.

Porada 3 zł.

Gabinet elektro i światłolecznicy (lampa kwarcowa). Wykonywa się wszelkie zabiegi i analizy lekarskie. Wizyty w miescie. Lecznica czynna od 9 r. do 9 w. również w niedziele i święta.

Dyżury Nocne. Pomoc akuszerja. 1147

Najtańsze źródło.



Wielki wybór maszyn najlepszych systemów, nowe i używane. Taśmy i gat. i inne przybory do maszyn. Nauka pisania na maszynach. Reperacja maszyn wszelkich systemów.

Adolf Goldberg
Andrzeja Nr. 1. I-sze piętro
Telefon 37 54. 615

Tańców nowocześnie

w stosunkowo krótkim czasie naucza przy szkole
43 CEGIELNIANA 43

p. Zygmunt Henrykowski

Zapisy i informacje od 10-ej do 5-ej w mieszkaniu prywatnym CEGIELNIANA 57, a od 5-ej do 10-ej wiecz. w kancelarii przy szkole.

UWAGA: Udzielam także lekcji prywatnie.

Na raty w „Najtańszem Źródle” raty

może się każdy elegancko urządzić za minimalną sumę na bardzo dogodnych warunkach.

MEBLE:

kompletne sypialnie, jadalnie, urządzenia kuchenne oraz pojedyncze meble—o 20 proc. taniej. Lustra i krzesła wiedeńskie po cenach fabrycznych.

Uwaga! Mój długoletni magazyn mebli został teraz przeniesiony z Piotrkowskiej 9 na Górny Rynek przy ul. Rzgowskiej 2 (obok kina).

1090-4 F. NASIELSKI.



W największym wyborze

Fortepiany,
Pianina,
Pianina automatyczne,
Fisharmonje
i t. d. następujących firm:

Bechstein, Blüthner, Feurich, Grotrian Steinweg, Hupfeld, Ibach, Schimmel, Zimmerman, i t. d. znajdućcie W. P. w składzie Fortepianów i Pianin.

Karola Koischwiza Łódź, ul. Moniuszki 2.
— Telefon 24-72. —

Wynajmuje instrumenty na koncerty, wycieczki i rauty

Reperacje, strojenie, transportowanie i opakowanie instrumentów

Na składzie etażerki do nut, taborety i parlofony. Ceny przystępne. Dogodne warunki. Rok założenia 1892.

Kupimy za gotówkę

samochód

4-0 lub 6-cio osobowy, kryty, mało używany, zdatny do dalszych codziennych podróży. Reflektujemy tylko na pierwszorzędne marki. Wyczerpujące oferty z podaniem ceny nadsyłać Łódź, ul. Narutowicza 68.

4 pokoje

z wszelkimi wygodami w solidnym domu poszukiwane możliwie zaraz.

Oferty sub „M. J.” 624-2

1 lub 2 pokoje

z niekrepującym wejściem poszukuje cudzoziemiec. Łaskawe oferty pod „Austriak” do „Republiki”. 58-2

LECZNICA

lekarzy specjalistów
Brzezińska № 11.
Telef. 37-63.

Dr. Kerszner choroby dzieci 9 — 11
Dr. Szyfman wewn. 10 — 12
Dr. Lubicz skórne weneryczne i moczopłciowe 11-1,
Dr. Goldblatt chor. oczu 12,30-1,30,
Dr. Szmlrgeld chor.nerwowe i umysłowe i leczenie wad wymowy 1-3
Dr. Eljasberg jun. chor. chirurgiczne 1-3,
Dr. Bergson chor. kobiece i akuszerja 3-4,
Dr. Wołyński choroby nosa, gardła i uszu 3-4.
Opatrunki i operacje. Zastrzykiwania, szczyplenia ospy. Leczenie sztywnym stońcem górskim. Elektryzacja. Psychoterapia. Wszelkie analizy (mocz, płwociny, krwi i t. d.).
Porada 3 złote.
Wizyty na mieście.

MOTOR

35-konny tanio do sprzedania. Łask. oferty do „Republiki” sub „H. L. 108”

Sz.KACZKA

ul. 6-go Sierpnia (Benedykta) 10.
Najnowsze modele wiosenne nadeszły!

Poszukuje się
majstra farbiarskiego
na towary bawełniane
Palacz
do parowego kotła i parowej maszyny.
Wiadomość
Borysza 29
od 9 do 12 rano.

Zarządzający domami,

polak zamieszkały w Berlinie, poszukuje jeszcze kilka domów do zarządzania. Może wykazać najlepsze referencje. Do 27. 2. r. b. pozostaje w Łodzi. Łaskawe zgłoszenia pod H. G. de redakcji.

NA RATY!

Wszelką damską garderobę, wykonywam różne roboty futrzane oraz przyjmuję z powierzonych towarów. Wykonuję podług najnowszych modeli. Uwaga. Ceny konkurencyjne.

M. Rozenberg
Wschodnia 49 pop. of. II p.

Lecznica Zębów

Lekarza-dentysty **H. PRUSS**
145 Piotrkowska 145
Plombowanie i wprawianie zębów.
PŁATA NISKA — PODŁUG TAKSY.

Ważne dla pań!

Znana nacycielka naucza kroju i szycia w przeciągu jednego miesiąca za 45 złotych. Uwaga: Przyjmuje również lekcje prywatnie za 80 zł.
Pańska 9, m. 33, Grymbiat.
Zapisy od godz. 10-11 i od 2-3.

Zawiadomienie.

Niniejszym komunikujemy, że przedstawicielstwo naszej firmy, która wykonuje: wiercenia studzien artezyjskich do każdej głębokości i przekroju, urządzenia pompowe, narzędzia wiertnicze oddaliśmy na obszar b. Królestwa Kongresowego od stycznia b. r.

p. Leonowi Barskiemu w Łodzi,
Pańska 77, tel. 893.

Towarzystwo Górnicze
Sp. z ogr. odp.
Biała-Lipnik, Małopolska

P. P.

Powołując się na powyższe zawiadomienie firmy **Towarzystwo Górnicze w Białej-Lipnik**, niniejszym mam zaszczyt zakomunikować, że dzięki długoletniej praktyce i fachowemu doświadczeniu jestem w możności zadowolić Szan. Kliwentę we wszystkich wymaganiach dotyczących spraw mojej firmy.

Leon Barski
Łódź, Pańska 77
Telefon 8-93

NAJNOWSZYCH

Tańców

SALONOWYCH

udziela w kopletach prywatnych i pojedynczo **Ignacy Wilczek**
Informacje przy ul. Andrzeja 7, m. 18, I p., prawa oficyna, codziennie od 2 — 9. 507-5

UWAGA: Lekcje pojedyncze o 40 proc. taniej.

Skład Saka i Kortów

O. Milgrom

Cegielniana 43, tel. 13-68.
Hurt i detal. Ceny fabryczne.

Dr. Grosplik

Choroby skórne i weneryczne.
Instytut Roentgenolecznicy i światłolecznicy. Naświetlanie od najgłębszych do powierzchniowych. (Nowotwory złośliwe, choroby wewnętrzne, chirurgiczne kobiece, skórne).

Aleja Kościuszki 27. Przyj.: 4-7 po poł.

ZYGMUNT KACZOROWSKI
były instruktor ogrodnictwa na okręg łódzki, nagrodzony dyplomem uznania na wystawie ogrodniczej w Łodzi. Przyjmuje zakładanie ogrodów, doprowadza zaniedbane do porządku. Urządza plantacje dochodowe. Obejmuje w state inspekcje, ogrody. Udziela wszelkich porad w zakresie ogrodnictwa. Przeprowadza wiosenne, cięcia drzew. **Łódź, ul. Sienkiewicza № 62.** 543-6

SALA FILHARMONJI

Niedziela, 22 lutego

Ostatnia

Niedziela, 22 lutego

SALA FILHARMONJI

Niebywałe atrakcje

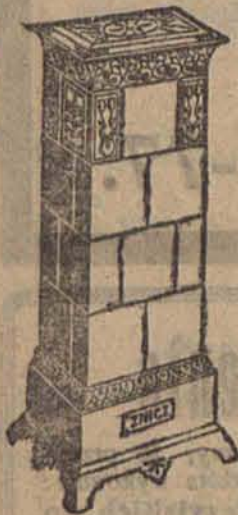
Niespodzianki, kotyljon, Dwie orkiestry

Reduta Karnawałowa

na rzecz szkoły i internatu dla głuchoniemych.
Panów obowiązują strój wieczorowy.

Jazz-Band

Zdjęcia fotograf. na sali
Walka balonowa i t.d.



Chcesz mieć ciepło w pokoju przy minimalnym zużyciu węgla?...

Kup piecyk szamotowy w fabryce piecyków

„Znicz”

Wodna 12, tel. 5-22.

Zawiadomienie.

Niniejszym zawiadamiamy Sz. Klientele, iż fabryka nasza została uruchomiona i przyjmujemy wszelkie towary bawełniane do blichowania, drukowania, farbowania, wykończania.

Boryszowska Apretura i Drukarnia
Borysza 29.

HEMATOGEN-LEK

leczy

blednice
małokrwistość
skrofuty
nerwy
wzmacnia siły



poprawia cerę
pobudza apetyt
nie psuje zębów dla dorosłych
dzieci i starców

Skład główny:

WARSZAWA, Trębacka Nr. 4. Apteka.

LECZNICA i Inst. Roentgenowski
17 Zgierska 17 — Tel. 16-33.

CHOROBY		
nszu, nosa, gardła	Dr. Rakowski	9—11 i 2—3
oczu	Dr. Goldstein-Polak	11 i pół — 1
weneryczne i skórne	Dr. Różaner	9—10 i pół i 1—2
nerwowe	Dr. Justman	11 i pół — 2
dzieci	Dr. Rozencajg	10—11 i 3—4
kobięce i akuszerja	Dr. Papierny	11 i pół — 1
chirurgja	Dr. Kantor	2—3
wewnętrzne roentgenolog	Dr. Weinberg	4—5 i pół
	Dr. Stupel	3—6

Djateria elektryzacja, lampa kwarcowa, wszelkie analizy. Wizyty do domu. Porada zł, 3.

Dwa elegancko umeblowane

pokoje

poszukiwane w śródmieściu przez samotnego pana. Oferty pod „J.B.” do administracji pisma.

Ogłoszenia drobne.

Kuponi sprzed
NA WYPŁATE! Najniższe ceny Najdogodniejsze warunki! Włosna się zbliża. Jest to pora, gdzie każdy powinien mieć coś nowego, polecam dla pań! Gabardiny, bostony, towary w piękne kraty, rypsy, szewioty, popeliny, krepdehline, tafta, mesalina, chermes, aksamit, welwet Dla pań! Bostony, kamgarny, gabardiny, spodniowe, płótno białe widzewskie, zyrardowskie, purpur, materacowe, zefiry, obrusy, białe, kolorowe, gobelinowe, sukienne. Przeszyciada, rzęzniki, chusteczki, etamina, batysty, Firanki, kapy. Gotowe damskie i męskie dzienne i nocne koszule. Koldry pluszowe, watowe, plukowe i dużo innych artykułów. Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44. 131-12

DRESY wolnych pokojów pojedynych większych mieszkań, sklepów „Ogniw” Sienkiewicza 67. 189-10

Nauka i wychow
W 30 jednogodzinnych lekcjach pod gwarancją wykluczającą absolutnie wszelkie ryzyko, wyucza praktycznie na samodzielnie buchaltera-bilansistę (ke), b. rzeczoznawca ksiąg handlowych z wyższym wykształceniem. Niesamodzielnym buchalterem, zainteresowanym udziela instrukcje w sprawach zaprowadzenia i zamknięcia ksiąg, sporządzania bilansów, reorganizacji i regulowania nieprawidłowo prowadzonych ksiąg, techniki rewizji ksiąg i bilansów, i t. p. Informacje: 10—11 rano, 8—9 wieczór. Piotrkowska 183, ofic. I p. 686-1

Leçons de français (Conservation, grammaire, littérature). Piramowicza 8, log 3 tel. 31-33.

Udziałem angielskiego i niemieckiego (w domu) (po przystępnych cenach) Oferty Red. „Republiki” „Przystępna”. 699

Przedam fortepian „Holera”, Wólczańska 145 m. 32 oficyna. 669

Najlepsze maszyny do szycia sprzedaje na raty. Rozen Piotrkowska 88.

Lokale.
Pokój umeblowany dla mężczyzny do wynajęcia. Wiodące Przejazd nr. 30 m. 7. 747

Przyjmę dwóch panów na mieszkanie z całodziennym utrzymaniem. Tamże obiad gospodarski ul. Skwerowa 18 m. 11, 695

Wynajmę pokój umeblowany do brzo sytuowanemu panu izraelicie. — Piotrkowska nr. 99 m. 2. 676

Pokój umeblowany duży, słoneczny oddaje jednej lub dwóm inteligentnym paniom. Oferty sub. M. Z. 711

Poszukuję pokoju blisko tramwaju z oddzielnym wejściem z meblami lub bez mebli oferty „Republiki” pod „Kwartalny czynsz”

Wynajmę pokój umeblowany dla mężczyzny do wynajęcia. Wiodące Przejazd nr. 30 m. 7. 747

Przebrajskiego, niemieckiego wyuczę każdego gruntownie pojedynczo, grupami! tanio. Oferty „Wykształcenie”. 617-2

Student udziela lekcji w zakresie kursu gimnazjalnego. Specj. polski, łaciński, niemiecki, francuski. Piotrkowska 16, m. 22 652-2

o istniejącego komitetu frebrowskiego przyjmę kilkorokwintna ceny przystępne. Kilińskiego 60 m. 27 lewa oficyna 2-gie wejście. 600-2

Udziałem lekcji gry na mandolinie. Ceny niskie. Sklep Kolonialny Ogrodowa 20 od 2-4. 379-2

Putynowany nauzy ciel udziela lekcji w zakresie ośmiu klas szkoły realnej przygotowania do egzaminów Cegielniana 55, m. 28 563-2

Udziałem lekcji gry na pianinie. Ceny niskie, Andrzej 46 m. 12, od 2-5 642-3

Poszukuję energicznego nauczyciela do przysp. na egzamin ekstern. Oferty z zadaniami sub „B. B.” do adm. „Republiki”. 632-2

Francuskiego, udzie lam lekcji, dokonywam tłumaczeń. Zawadzka 8 m. 5. 1-2 po poł. 247-5

Putynowana nauzy cielka udziela lekcji niemieckiego konwersacji i korepetycji po cenach przystępnych. Władysław 10 m. 8. 338-3

stenografii niemieckiego uczyć szybko i tanio. Oferty „L. 50” w admin. „Republiki”

Tanio udziela m lekcji muzyki (pianino) Ogrodowa 29 m. 13 wiadomość u gospodarza. 593-3

Posady.
Potrzebne wykwalifikowane haldziarki do wyrobów żetowych, sztydelkowych i krośnych Wajngrod Kamienka 13.

Poszukuję się zdolnego akwizytora za prowizją działu maszynowego i reklamowego. Zgłoszenia pod „Energiczny” do administracji. 645

Poszukuję wykwalifikowaną krawcową z klientelą jako spółniczkę w celu powiększenia pracowni ul. Główna 50 front III p. m. 12. 659

Stużca potrzebna Cegielniana 33 cukiernia. 704

Poszukiwana samodzielna krawcowa do czynnej pracowni ubiorów dziecięcych i damskich. Ewentualnie może otrzymać mieszkanie. Zgłoszenia tylko z pierwszorzędami referencjami sub. Wykwalifikowana”

Rozmaite masarzystka wykwalifikowana przytulna zamieszkała. Ul. Pomorska 23, rano wykonalnie. 628-7

Pracownia sukien damskich E. Zabłockiej Zamehoffa 17 m. 29. Suknie balowe i wieczorowe. Wywózny kraj, staranne wykończenie. 429-2

Bank Związku Spółek Zarobkowych

Oddział Łódzki

ul. Piotrkowska 72, I piętro,

przyjmuje wkłady na książeczki oszczędnościowe począwszy od 10 złt.

1357 4

Nie kupujcie mebli zanim odwiedzicie magazyn mój

zaopatrzoony

w WIELKI WYBÓR MEBLI

komplety: sypialni, jadalni, i urządzeń kuchennych,

a SZCZEGÓLNE

przedmioty pojedyncze:

SZAFY, ŁÓŻKA, OTOMANY, LUSTRA i t. d.

Ceny konkurencyjne. — Ceny konkurencyjne. Krzesła wiedeńskie po wyjątkowo niskich cenach. Daje również na wypłatę ratami miesięcznymi.

Magazyn otwarty cały dzień bez przerwy. —

J. NASIELSKI Piotrkowska 9 (I-sze piętro front).

Lecznica zębów i JAMY USTNEJ

ul. Piotrkowskiej 86 — dom Petersilge.

Porada bezpłatna.

Wyjęcie zęba 2 złote.

Przyjmuje od 9-ej do 8-ej wiecz. bez przerwy.

REGULUJĄ ZOLADEK
CHRONIĄ OD REUMATYZMU
CIEPŁYM WATROBY-ARTRETYZMU
-HEMOROIDÓW
I UDERZEŃ KRWI DO GŁOWY

REFORMACKIE
PIGULKI Z M. ZAKONNIK
APTEKI

KARCZEWSKI-TUSZYŃSKI
WARSZAWA—TRĘBACKA 4.
ZADĄC WSZĘDZIE Z ZAKONNIKIEM

ZAWIADOMIENIE!

Niniejszem komunikuję Sz. Klientell, iż po separacji **magazyn mój mebli** mieści się dalej pod własnym kierunkiem i firmą:

J. Nasielski, Piotrkowska 9.

(I-sze piętro, front)

Polecając się łask. względem Sz. Klientell i licząc również nadal na łask. darzenie moją, jak dotąd, pełnem zaufaniem, kreślę się z należytym szacunkiem

J. Nasielski, Piotrkowska 9.

Mieszkanie 3 pokojowe

w śródmieściu, słoneczne i z wszelkimi wygodami poszukiwane.

Oferty pod „J. G.” uprasza się składać do „Republiki”. 627-2

BAĆCZNOŚĆ PANIE

uczennice które ukończyły kurs krawcusi i szycia u pani Grynbłat mogą dalej praktykować w szyciu po 30 zł. miesięcznie.

Pańska 9 mieszki 33

Grynbłat

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TAKSIE 40 gr. za wiersz mil. (na 4 szpalt). ZARĘCZYNOWE ZAŁĄB. po tekście 10 złotych. Zamieszawsza o 50 proc. Zagraniczne o 100 p. DROŻEJ. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada Drobne 10 gr. Poszukiwanie pracy 5 gr. Najmniejsze 50

Prenumerata „Republiki” wraz z ilustrowanym dodatkiem niedzielnym „Panorama”: w Łodzi 4 zł, 20 gr. miesięcznie. — Zamięcowa 5 zł, 20 gr. miesięcznie. — Zagranica 7 zł, 20 miesięczn. Odosnienie do domu 30 groszy miesięcznie

„Republika” i „Express Wieczorny” łącznie z odnoszeniem do domu zł. 7,50 mes. Za wydawnictwo „Republika” Sp z ogr. odp.: Marjan Nusbaum, Ołtaszewski. — Członkami „Republiki”, Piotrkowska 49. — Pocztowa, Piotrkowska 15. — Redaktor odp. Józef Burman.